

**U nas
przeczytasz:**

Wywiad z burmistrzem Osieckim

strona 4-5

BEZPŁATNA



Nr 7 (1307) 27.03.2018 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Wielkanocny czas

**Chrystus zmartwychwstał.
Radość nastąpiła.
Wszystkim naszym
Czytelnikom życzymy,
by święta Wielkiejnocy
upłynęły w pogodnej
i serdecznej atmosferze.
Niech będą rodzinne
i bogate duchowo. Życzymy,
by były spędzone
w atmosferze życzliwości
i zrozumienia.
Bądźmy blisko Boga i siebie
w te piękne dni.**

Redakcja
„Ziemi Sochaczewskiej”

**Nasze specjalne, świąteczne
materiały na stronach 7-11**



**Dziś w „Ziemi”
POLECAMY**



**Będzie remont
Trojanowskiej**

Dzięki decyzji rady powiatu ruszy drugi etap remontu ulicy Trojanowskiej

str. 2



**Rozstrzygnięto
przetargi**

Miasto przystępuje do kolejnych zadań inwestycyjnych. Znaleźli się już pierwsi wykonawcy

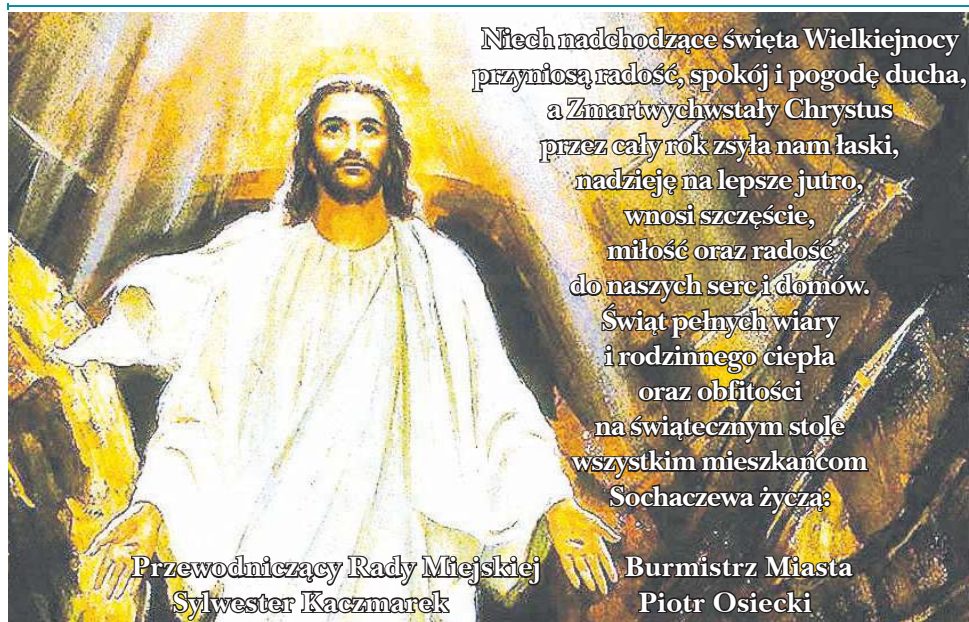
str. 3



**Wielkanoc
to początek**

O tym, jak się przygotować do świąt opowiada nam proboszcz Piotr Żądło

str. 8



Niech nadchodzące święta Wielkiejnocy przyniosą radość, spokój i pogodę ducha, a Zmartwychwstały Chrystus przez cały rok zsyła nam łaski, nadzieję na lepsze jutro, wnosi szczęście, miłość oraz radość do naszych serc i domów. Świat pełnych wiary i rodzinnego ciepła oraz obfitości na świątecznym stole wszystkim mieszkańcom Sochaczewa życza:

Przewodniczący Rady Miejskiej
Sylwester Kaczmarek

Burmistrz Miasta
Piotr Osiecki



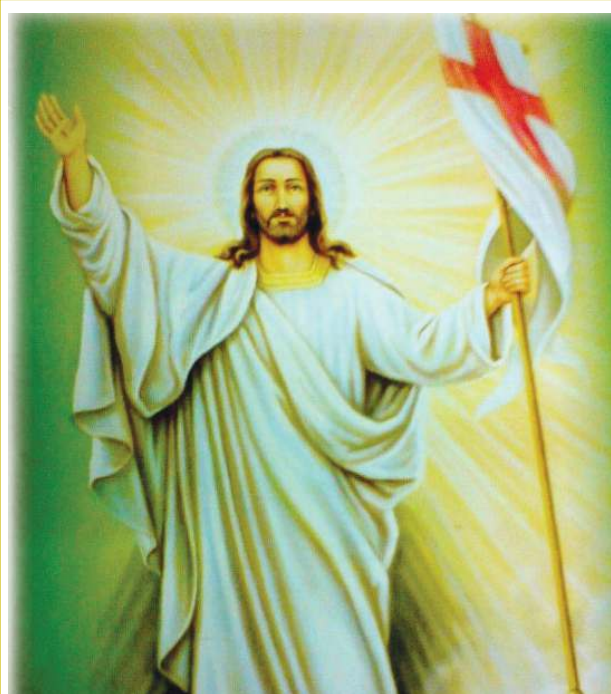
Jolanta Gonta
Starosta Sochaczewski

Tadeusz Głuchowski
Wicestarosta

Andrzej Kierzkowski
Przewodniczący
Rady Powiatu

*Święta Wielkiejnocy to czas otuchy, nadziei,
czas odradzania się wiary w siłę Chrystusa
i w siłę człowieka.*

*Wszystkim mieszkańcom
powiatu sochaczewskiego życzymy,
by Święta Wielkanocne przyniosły radość,
pokój oraz wzajemną życzliwość.
By stały się źródłem wzmacniania ducha.
Niech Zmartwychwstanie Pańskie, które
niesie odrodzenie duchowe,
nappełni wszystkich pokojem i wiarą,
da siłę w pokonywaniu trudności
i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość.*



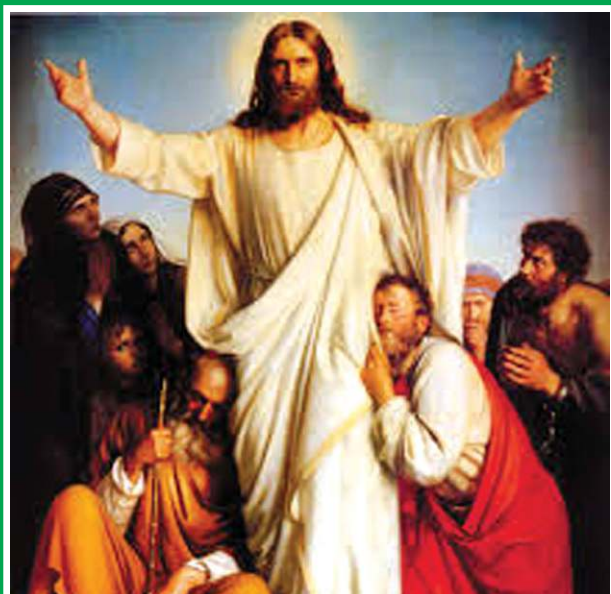
*Życzę radosnych Świąt Zmartwychwstania
Pańskiego*

*w wyjątkowym roku 100-lecia odzyskania
przez Polskę niepodległości.*

*Niech zwycięski Chrystus obdarza pokojem i
wszelkim dobrem*

nas, nasze rodziny i naszą Ojczyznę.

*Maciej Małecki
Poseł na Sejm RP*



*Wszystkim mieszkańcom ziemi sochaczewskiej
życzę, aby radość ze Zmartwychwstania
Pańskiego na stałe zagościła
w Państwa domach.*

*Niech napętni nasze serca nadzieją
i miłością, a zbliżający się czas
Wielkiejnocy niech będzie pełen wiary
i błogostawieństwa Bożego.*

*Miroslaw Adam Orliński
radny sejmiku
województwa mazowieckiego*

Zielone światło dla Trojanowskiej

Przed nami drugi etap kompleksowego remontu ul. Trojanowskiej. Rozbudową drogi na odcinku 1116 m - od skrzyżowania z ul. Łąkową do skrzyżowania z ul. Przylasek zajmie się firma „Prima”, która zmodernizowała tę arterię w pierwszej jej części.

Agnieszka Poryszewska

agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

W ubiegłym roku przebudowany został pierwszy fragment Trojanowskiej - od al. 600-lecia do ul. Łąkowej. Długo oczekiwana rozbudowa realizowana była ze środków pochodzących z Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016-2019 oraz z budżetu miasta Sochaczew i powiatu sochaczewskiego. Na tej samej zasadzie finansowany będzie drugi i ostatni etap remontu tej arterii.

Na ogłoszony przez Powiatowy Zarząd Dróg przetarg wpłynęła zaledwie jedna oferta. Pierwotnie samorząd powiatowy zamierzał na tę inwestycję przeznaczyć kwotę ponad 5,7 mln zł, jednak oferta sochaczewskiej Primy przekroczyła tę wartość o ok. 333,5 tys. zł i wyniosła dokładnie 6.113.177 zł. W związku z tym, ostateczną decyzję o ewentualnym przekazaniu dodatkowych środków na ten cel i co się z tym wiąże powierzeniu wykonania zadania firmie Prima podjąć musiała rada powiatu. Głosowanie nad zmianami w budżecie było jednym z punktów obrad, które odbyły się 26 marca. Wniosek o przesunięcie dodatkowych funduszy na inwestycję zyskał pozytywną opinię komisji finansów. W głosowaniu nad zmianami w Wieloletniej Prognozie Finansowej oraz zmianami w budżecie, za remontem Trojanowskiej jednogłośnie opowiedzieli się wszyscy obecni na sesji radni. Teraz zadanie będzie realizowane przy wsparciu środków pochodzących z Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016-2019 oraz z



Rada powiatu jednogłośnie dołożyła do inwestycji ponad 300 tys. zł



Przebudowa pierwszego odcinka ruszyła w maju...



...a już we wrześniu inwestycja była prawie ukończona

budżetu miasta Sochaczew (1,5 mln zł) i powiatu sochaczewskiego.

Roboty ziemne rozpoczęły się od zerwania starej na-

wierzchni. Następnie ekipy zajmą się budową kanalizacji, poszerzeniem drogi oraz wzmocnieniem poboczy, budową ścieżek oraz zatok, chod-

ników i zjazdów. Docelowo szerokość jezdni wynosić będzie od 6 do 7 metrów. Pobocze na szerokości jednego metra umocnione zostanie kruszywem. Zjazdy utwardzone w poziomie chodnika dostosowane będą do istniejących bram wjazdowych. Do ul. Przylasek poprowadzi chodnik o szerokości 2 metrów i droga rowerowa o tej samej szerokości. Od ul. Przylasek do granic miasta powstanie natomiast ciąg pieszo-rowerowy o szerokości 3,5 metra (2 metry dla rowerów oraz 1,5 metra dla pieszych). Prima przebuduje także skrzyżowania. Na koniec przyjdzie czas na zagospodarowanie zieleni, wykonanie oznakowania poziomego oraz pionowego. Zakres prac obejmować będzie również budowę zatok autobusowych oraz miejsca do kontroli pojazdów dla policji, budowę kanalizacji deszczowej, wykonanie oznakowania poziomego i pionowego oraz przebudowę sieci wodociągowych i elektroenergetycznych.

Niebawem napiszemy więcej na ten temat.



Kolejne inwestycje są na dobrej drodze

W przyszłym roku, gdy do użytku oddana zostanie nowa komenda powiatowa policji przy 1 Maja, przebudowana zostanie przylegająca do niej ulica Ułanów Jazłowieckich. Prace nad projektem już trwają. Miasto jest także coraz bliżej gruntownej przebudowy ulicy Dewajtis, a lada dzień na terenie Szkoły Podstawowej nr 6 zacznie się montaż nowego placu zabaw.

Daniel Wachowski
daniel.wachowski@sochaczew.pl

Dziś Ułanów Jazłowieckich bardziej przypomina pasaż niż drogę. Na dłuższym odcinku utwardzona jest tłuczniem, a na 70-metrowym fragmencie od strony Piłsudskiego kostką brukową. Korzystają z niej głównie mieszkańcy bloku JW. Construction, a przez pracowników okolicznych biur traktowana jest jak parking. W 2019 roku ma się zmienić w pełnowymiarową miejską drogę z kanalizacją deszczową, chodnikiem i nakładką asfaltową.

Powstanie wygodna przecznica

Pierwszym krokiem jest wydzielenie pasa pod budowę drogi, bo obecny nie mieści się

w żadnych parametrach. Kilka metrów przestrzeni między ogrodzeniami młyna i dawnego przedszkola, gdzie z trudem mijają się dwa samochody, to zdecydowanie za mało. Miasto wydzieliło już geodezyjnie pod drogę pas gruntu o szerokości od 14,4 do 15,4 metra, co pozwoli zaprojektować nie tylko ulicę, ale też chodnik oraz miejsca postojowe. O tych ostatnich zdecydują jednak projektanci po wykonaniu precyzyjnych pomiarów w terenie. I właśnie drugim krokiem w procesie budowy drogi jest opracowanie szczegółowej dokumentacji i kosztorysów.

- Droga ma łączyć miejską ulicę 1 Maja i zarządzaną przez MZDW ulicę Piłsudskiego, a do tego trzeba zapewnić policji dogodny wjazd na teren

nowej komendy. Jej parametry oraz kwestię połączenia Ułanów Jazłowieckich z Piłsudskiego i 1 Maja musimy uzgodnić z komendą powiatową policji i wojewódzką w Radomiu oraz Mazowieckim Zarządem Dróg Wojewódzkich - mówi wiceburmistrz Dariusz Dobrowolski.

Przetarg na opracowanie dokumentacji już został ogłoszony. Ratusz chce, by komplet materiałów - projekty, uzgodnienia, opinie, decyzje i kosztorysy - wykonawca dostarczył najpóźniej do 30 września.

- To ściśle centrum miasta, pod drogą przebiegają sieci gazowa, wodociągowa, sanitarna, deszczowa, elektryczna i kanały ciepłownicze. Oznacza to, że na ostateczny koszt jej przebudowy

duży wpływ może mieć konieczność przeniesienia niektórych sieci poza pas drogowy - zaznacza wiceburmistrz. I dodaje, że projekt obejmie też przebudowę istniejących wjazdów na przyległe do drogi działki.

Dewajtis, Mazowiecka i plac zabaw

Jeśli w czasie sesji 27 marca radni zgodzą się dołożyć 8 tys. złotych, za kilka dni podpisana zostanie umowa na wykonanie projektu przebudowy ulicy Dewajtis. Oferty przetargowe złożyły trzy firmy, a najtańszą z nich (58,2 tys. zł) spółka Sigma Transfer z Tomaszkowa. Na opracowanie pełnej dokumentacji zwycięzca postępowania będzie miał czas do 30 listo-

pada. Miasto oczekuje, że firma przygotuje projekty, dołączy do nich kosztorysy, dokumentację geotechniczną opisującą warunki gruntowo-wodne i wszelkie inne uzgodnienia pozwalające bez przeszkód rozpocząć budowę drogi. Dewajtis ma zostać utwardzona asfaltem, wyposażona w chodnik, a pas drogowy odwodniony poprzez rów projektowany po stronie lasu.

Znamy już wyniki przetargu na opracowanie projektu dobudowy oświetlenia w ulicy Mazowieckiej. Na odcinku około 120 metrów brakuje tam kilku lamp i wkrótce ma to się zmienić. Dokumentację opracuje biuro BAKO z Płocka za kwotę 6,9 tys. zł. Na złożenie

kompletu materiałów ma czas do końca sierpnia.

Przetarg na dostawę i montaż zabawek na placu zabaw na terenie Szkoły Podstawowej nr 6 wygrało sochaczewskie przedsiębiorstwo LAMEX. Za 33,6 tys. zł na tyłach szkoły, tuż obok istniejącej siłowni zewnętrznej, firma ustawi podwójną huśtawkę wagową, podwójną huśtawkę na łańcuchach, bocianie gniazdo, ruchomy trap, integracyjną karuzelę, zestaw z trzema domkami wyposażony w podesty, zjeżdżalnię, wejście po oponach i kółkach. Na koniec zamontuje kosze na śmieci i dwie ławki. Plac powinien być oddany do użytku w ciągu miesiąca.

Ruszył remont Licealnej, jest nowa organizacja ruchu

W poniedziałek 26 marca rozpoczęła się zapowiadana przebudowa Licealnej. Ulica została zamknięta dla ruchu samochodowego. Obowiązuje czasowa organizacja ruchu.

Remontowana droga została wyłączona z ruchu w obu kierunkach, na pełnym odcinku (od skrzyżowania z ulicami 15 Sierpnia i Traugutta do ronda im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego). Wyjątek stanowi dojazd do posesji znajdujących się przy Licealnej. Ulica Woj-



ska Polskiego, krzyżująca się z remontowaną drogą, pozostała otwarta w obu

kierunkach. Z kolei przylegająca do Licealnej ul. Dąbrowskiego jest obecnie

ślepa. Objazdy dla samochodów osobowych przebiegają ulicami Piłsudskiego, Ziemowita i Traugutta.

Zmieniły się także trasy autobusów Zakładu Komunikacji Miejskiej. Jak poinformował nas dyrektor ZKM, Krzysztof Sieczkowski sytuacja wygląda tak samo jak w przypadku remontu ronda przy wiadukcie. Wszystkie linie autobusowe, których trasa przebiega ulicą Licealną, kursują do stacji PKP ulicami 15 Sierpnia i Łuszczewskich. Trasy autobusów jeź-

dzących ul. Piłsudskiego nie uległy zmianie.

- Już dziś przepaszam mieszkańców za niedogodności związane z przebudową Licealnej. Tak już jest przy remontach - zanim będzie pięknie i wygodnie, będziemy musieli się poświęcić. Trzeba jednak pamiętać, że to są inwestycje na lata - mówi wiceburmistrz Dariusz Dobrowolski, odpowiedzialny w ratuszu za sprawy inwestycyjne.

Remont wykonuje firma Prima z Karwowa. Koszt inwestycji to blisko 2,1 mln zł.

Licealna będzie przebudowana na całej długości (379 m) wraz ze skrzyżowaniem z ulicami Traugutta i 15 Sierpnia. Zakres robót budowlanych obejmuje przebudowę jezdni (6 m), zjazdów, chodników (2-2,5 m), wykonanie pionowego i poziomego oznakowania ulicy, adaptację terenów zielonych (780 m²) oraz budowę dwukierunkowej ścieżki rowerowej (2 m). Termin zakończenia prac wyznaczono na koniec sierpnia tego roku.

(mf)

Sochaczewianie naprawdę mają

Z burmistrzem **Piotrem Osieckim** - o tym, dlaczego zaproponował radnym wprowadzenie darmowych przejazdów komunikacją miejską, o inwestycjach i związanych z nimi zagrożeniach, o dalszych losach programu „Drogi zamiast błota”, dofinansowaniu wymiany starych pieców, zakupie czujników mierzących poziom smogu, odwiercie geotermalnym, nowym moście, pomniku Piłsudskiego i wielu innych tematach rozmawia redaktor naczelny „Ziemi Sochaczewskiej” Robert Małolepszy.

Na sesji rady miasta proponuje Pan radnym, by od pierwszego września dzieci i młodzież z Sochaczewa mogły jeździć autobusami komunikacji miejskiej za darmo. Stać miasto na taką decyzję?

Finanse Sochaczewa są w bardzo dobrym stanie. Pieniądze na wyrównanie Zakładowi Komunikacji Miejskiej ubytków w kasie, w związku z nowymi ulgami, mamy już zaplanowane w budżecie. Wstępnie skalkulowaliśmy, ile to będzie nas kosztowało – w tym roku ponad 100 tysięcy złotych. Ale w tym projekcie pieniądze nie są najważniejsze.

A co?

Po pierwsze pomoc rodzinom – bo darmowa komunikacja to realne oszczędności w domowych budżetach. Wszystkich rodzin - i tych z jednym, dwójką i większą liczbą dzieci. Obecnie bilet miesięczny ulgowy kosztuje 42 zł. Zatem rodzina z trójką dzieci dojeżdżających codziennie do szkoły autobusami ZKM zaoszczędzi ponad 120 zł. Rocznie to już 1200 zł, czyli poważna kwota w domowym budżecie.

Żeby jeździć za darmo, trzeba mieć kartę mieszkańca. Dlaczego?

Bo chcemy promować tę kartę, chcemy promować fakt, że ktoś jest mieszkańcem Sochaczewa. Chcemy podziękować sochaczewianom za to, że wybrali nasze miasto na miejsce do życia, płacą tu podatki, tworzą lokalną społeczność. To nie jest żaden slogan, że miasto jest bogate bogactwem swoich mieszkańców. Przecież znaczna część dochodów Sochaczewa to wpływy z podatków PIT płaconych przez sochaczewian. Miasto się zmienia – mam nadzieję, że to widać. Chcemy, żeby mieszkańcy odczuli to także w swoich kieszeniach.

Kto dokładnie będzie mógł jeździć za darmo?

Każde dziecko i student, mieszkaniec Sochaczewa, posiadacz karty mieszkańca do 24 roku życia. Karta będzie potrzebna, by kontroler mógł w autobusie sprawdzić, czy uczeń ma przyznaną ulgę.

Ma Pan jeszcze jakieś inne pomysły na promowanie mieszkania w Sochaczewie?

A czym innym, jak nie promocją mieszkania w Sochaczewie są inwestycje w przestrzeń publiczną? Nasze projekty są skierowane na poprawę jakości życia mieszkańców, zadowolenia z tego, że żyjemy w ładnym, zadbanym mieście, gdzie są miejsca, w których razem możemy spędzić czas. Po to remontujemy domy kultury, parki, będziemy budować bulwary nad Bzurą, przystań, amfiteatr, stadion. Przy każdym remoncie ulicy staramy się zaprojektować ścieżki rowerowe – wiem, nie zawsze idealne, ale zawsze takie, jakie daje się zmieścić w istniejącej miejskiej tkance. O atrakcyjności naszej oferty kulturalnej, sportowej i oświatowej najlepiej świadczy fakt, że chętnie korzystają z niej mieszkańcy sąsiednich gmin, szczególnie gminy Sochaczew.

Zewsząd jednak słychać o ogromnych kłopotach samorządów z wyłanianiem wykonawców, o rosnących do niebotycznych rozmiarów cenach na przetargach. Jak to wygląda w naszym mieście. Nie boi się Pan, że te zjawiska mogą pokrzyżować nam plany?

Pewnie, że się boję – jak każdy samorządowiec w Polsce. Niestety, na ten proces nie mamy żadnego wpływu. Ale nie załamujemy się, tylko działamy. Udało nam się już wyłonić wykonawców na trzy inwestycje – ulicę Licealną, Park Garbolewskiego oraz boisko przy SP nr 4. To nie jest przypadek. Już



pod koniec grudnia byliśmy praktycznie gotowi z ogłoszeniem przetargów. Zdajemy sobie sprawę z tego, co dzieje się na rynku i chcieliśmy wyjść z ofertą do wykonawców jak najszybciej, dając sobie szansę ich wyłonienia, zanim pojawią się oferty z innych samorządów.

W wywiadzie dla Radia Sochaczew zdradził Pan, że z wyłonieniem wykonawców na amfiteatr, stadion i tereny nad Bzurą już nie jest tak różowo.

W przypadku tych inwestycji, zwłaszcza amfiteatru, sytuacja jest dużo trudniejsza, bo zakres prac i skomplikowanie projektu jest dużo większe. Firmy, które chcą wziąć udział w inwestycji, muszą być większe, znać się na wielu branżach – drogach, zieleni, betonach architektonicznych. Być może dlatego na budowę amfiteatru, parku przy Traugutta, bulwarów nad Bzurą oraz przystani wpłynęła tylko jedna oferta. Cena, jakiej zażądał wykonawca, była prawie o 50 procent wyższa od tej, jaka

wynikała z kosztorysu, i jaką mieliśmy zabezpieczoną.

I co dalej?

Na razie podjąłem decyzję o nierozstrzygnięciu przetargu na amfiteatr, park, bulwary i przystań. Ogłaszamy nowy, znów na całą inwestycję.

Program „Drogi zamiast błota” będziemy kontynuować dotąd, aż wszystkie drogi w mieście zyskają bitumiczną nawierzchnię. Jesteśmy coraz bliżej tego celu

Co ze stadionem przy Warszawskiej?

W pierwszym przetargu nie zgłosiła się żadna firma. Ogłaszamy więc kolejny przetarg, licząc, że może tym razem znajdą się chętni.

Czy zakłada Pan, że trzeba będzie dołożyć pieniędzy do planowanych inwestycji?

Chyba każdy samorząd musi dziś rozważać takie kwestie.

Chodzi o to, by dokładać jak najmniej. Cieszę się z deklaracji radnych, którzy zapewniają mnie, że jeśli trzeba będzie, zgodzą się na poszukiwanie dodatkowych środków na rynku finansowym. Wszyscy jesteśmy chyba zgodni, że nie możemy zmarnować szansy na wykorzystanie ponad 22 milionów złotych, jakie pozyskaliśmy z zewnątrz na nasze projekty inwestycyjne. Jeśli jakiś nie zostałby wykonany, musielibyśmy oddać te fundusze.

Wystarczy pieniędzy na program „Drogi zamiast błota”?

Ten program ma swój budżet i oczywiście nie będziemy go zmniejszać. Trzeba jednak pamiętać, że choć program obsługiwać będzie ta sama firma, to ceny jej usług po nowym przetargu wzrosły o około 30 procent, co oznacza, że wykonamy o 30 procent mniejszy zakres niż planowaliśmy. Niektóre ulice będą musiały poczekać trochę dłużej na asfalt. Jeszcze raz chcę jednak podkreślić – program „Drogi zamiast błota” bę-

dziemy kontynuować dotąd, aż wszystkie drogi w mieście zyskają nawierzchnię bitumiczną. Jesteśmy coraz bliżej tego celu.

Mieszkańcy coraz częściej pytają o działania proekologiczne – zewsząd atakują nas wiadomości o smogu. Czy zamierza Pan podjąć działania w tym kierunku?

Tak. Zdecydowaliśmy, że miasto zakupi czujniki do pomiaru zanieczyszczenia powietrza. Jesteśmy w trakcie wyłaniania dostawcy tych urządzeń. Rozważamy kilka opcji, jedną z nich jest zakup takich urządzeń, które pomiary robią na bieżąco i od razu można te pomiary odczytywać w Internecie. Jeśli to się uda, każdy mieszkaniec sam będzie mógł sprawdzić codziennie rano poziom zanieczyszczeń.

Czy to wystarczy?

Samorząd wielkie działania proekologiczne już wykonał. Ogromnym nakładem sił i środków kilkadziesiąt komi-

być z czego dumni

nów miejskich kotłowni węglowych zastąpiliśmy najpierw kilkoma zasilanymi lekkim olejem opałowym, a obecnie gazem. Nasze miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej ma teraz zaledwie pięć kotłowni – wszystkie są opalane błękitnym paliwem. Kolejnym milowym krokiem będzie geotermia, która sprawi, że część kotłowni będzie zasilana ciepłem z ziemi. Do tego trzeba pamiętać, że w mieście cały czas rozwija się sieć gazowa, kolejne dzielnice dostają możliwość podłączania się do gazu.

Co z odwiertem badawczym, który ma nam dać odpowiedź, jaki jest potencjał podziemnych źródeł pod Sochaczewem i czy rzeczywiście uda się je wykorzystać i na jaką skalę do ogrzania miasta?

Właśnie ogłaszamy przetarg na wyłonienie wykonawcy tego odwiertu. Przypomnę, że dzięki wsparciu rządu dostaliśmy na odwiert blisko 11 mln złotych dotacji. Warto przypomnieć, że jeśli odwiert potwierdzi przewidywania naukowców, to miasto zyska też nowe, bardzo wydajne źródło wody pitnej. To bardzo ważna sprawa.

Mieszkańcy pytają, czy będą dopłaty do wymiany pieców węglowych na te bardziej ekologiczne, np. gazowe.

Bardzo chcemy uruchomić taki program, ale bez wsparcia ze wewnętrznego na pewno nie będzie nas na to stać. Samorząd województwa mazowieckiego właśnie ogłosił pierwszy konkurs. Na pewno się zgłosimy. W tej chwili trwa szczegółowa analiza, jaki wniosek i na jaki zakres możemy złożyć. Zależy nam, by jak największą liczbę osób mogło skorzystać z dofinansowania. Ale trzeba pamiętać, że to nie my ustalimy zasady. My się do nich musimy dostosować. Już wiadomo np., że aby dostać dofinansowanie do pieca, będą wymagane np. certyfikaty energetyczne.

Z dużą pompą podpisał Pan porozumienie ze sta-

rostą Jolantą Gontą oraz wójtem Mirosławem Orlińskim w sprawie budowy nowego mostu na Bzurze. Co dalej dzieje się w tej sprawie?

Kolejny etap to zabezpieczenie pieniędzy na dokumentację projektową przez samorządy i wyłonienie firmy, która tę dokumentację wykona. Cały proces inwestycyjny przeprowadzi powiat. Sama dokumentacja, wszelkie pozwolenia itd. to co najmniej dwa, jeśli nie trzy lata prac. Dopiero wtedy zacznie się budowa. Najważniejsze, że zaczęliśmy, że udało się doprowadzić do porozumienia trzech samorządów, że wsparcie zapewnił minister Maciej Małecki. Reszta będzie już łatwa, jestem o tym przekonany.

Bardzo chcemy uruchomić program dofinansowania wymiany starych pieców. Samorząd wojewódzki właśnie ogłosił konkurs na dofinansowanie tego zadania. Na pewno się zgłosimy.

Mówi Pan to tak, jakby zawsze łatwo szła współpraca z okolicznymi samorządami. Tymczasem w poprzedniej kadencji ciężko było zaprosić starostwo do współdziałania nawet przy remoncie powiatowej ulicy Staszica.

To prawda, nie było woli współpracy. Od czterech lat, kiedy starostą została Jolanta Gonta, wszystko się jednak zmieniło. Wiele razy to już robiłem, ale nigdy dość – bardzo dziękuję za ten okres. Mam nadzieję, że mieszkańcy widzą, jak wiele daje ta współpraca – ostatni przykład naszego wspólnego działania to choćby wspólny remont ulicy Trojanowskiej.

W tym roku miasto jest zaangażowane w kilka projektów, które realizują inne samorządy, a Sochaczew je wspiera. Ma Pan już pomysły na kolejne porozumienia?

Takie pomysły rodzą się same, bo na terenie miasta jest choć-

by wiele dróg, które należą albo do powiatu, albo do samorządu wojewódzkiego. I te porozumienia będziemy dalej zawierać – będziemy dokładać pieniędzy do budowy, jak było w przypadku wspomnianej powiatowej ulicy Trojanowskiej, czy ulic wokół stacji PKP, albo finansować dokumentację projektową i infrastrukturę podziemną oraz elektryczną – jak w przypadku wojewódzkiej ulicy Chopina. Współpraca ze wszystkimi to, można powiedzieć, jest znak firmowy tej kadencji i mam nadzieję, że również kolejnej. Bo gdy są partnerzy do rozmowy, a teraz są, efekty przychodzą niemal natychmiast. To właśnie dzięki współpracy możemy mówić o boomie inwestycyjnym w mieście.

Będzie sochaczewski pomnik Józefa Piłsudskiego na 100-lecie odzyskania niepodległości. Dlaczego?

Marszałek Piłsudski to ojciec założyciel II Rzeczypospolitej. Bez niego nie byłoby niepodległości. Warto pamiętać, że Józef Piłsudski był pierwszym honorowym obywatelem miasta. Mieszkańcy Sochaczewa w rocznicę odzyskania niepodległości ufundowali pomnik Chrystusa Zmartwychwstałego, jako wotum dziękczynne. W dziesiątą rocznicę wmurowano pamiątkową tablicę na budynku dworca PKP. Zostawmy i my jakiś materialny ślad, że obchodziliśmy 100-lecie, że było to dla nas ważne.

Już widzę komentarze, że nie mamy na co wydawać pieniędzy...

Każdy ma prawo do swoich opinii. Moja jest taka, że warto i to bardzo. Stulecie odzyskania niepodległości to wspaniały jubileusz. Jestem dumny, wręcz wzruszony, że mam zaszczyt współorganizować obchody 100-lecia w naszym mieście. My, jako Polacy, czasami mamy problem z chwaleniem się

tym, co osiągnęliśmy. Czasami mamy też kompleksy. Mieszkalem kilka lat we Francji, mogłem spojrzeć na nasz kraj z boku, porównać nas z innym narodem. I jestem pewien, że mamy prawo być dumni z Polski, Polaków. Mamy obowiązek pamiętać o tych największych z nas, budować wspólną tożsamość. Odsłonięcie pomnika będzie jednym z bardzo wielu punktów programu obchodów. Większość z tych punktów przeminie, pomnik zostanie – może na kolejne 100 lat. Będzie przypominał, inspirował i uczył młodych ludzi, że warto walczyć o ojczyznę.

Jak Pan spędzi święta Wielkiejnocy?

Jak wszyscy. Najpierw skupienie, modlitwa, a potem radość ze Zmartwychwstania, spotkania z rodziną, wspólne śniadanie, wspomnienia o tych, co odeszli. Niestety, z Francji nie przyjedzie córka z rodziną – mam już dwóch wnuczków. Bardzo żałuję, bo jak wnuki są w domu, to ja z żoną z miejsca stajemy się ich całodobowymi „niańkami”. Uwielbiam to.

Czego życzy Pan mieszkańcom Sochaczewa na te święta?

Nie będę oryginalny – bo chyba każdy z nas ma podobne potrzeby. Życzę spokoju, szczęścia w rodzinie, dostatku, oczywiście zdrowia, właściwej refleksji nad grobem Chrystusa Zmartwychwstałego. W kontekście obchodów stulecia odzyskania niepodległości, życzę nam wszystkim, byśmy nigdy nie musieli o tę niepodległość walczyć z bronią w rękę, co jak się okazało na Ukrainie, wcale nie jest takie niemożliwe w naszych czasach. Życzę, byśmy wszyscy czuli potrzebę wspólnoty, dumę z bycia Polakiem, ale też bycia sochaczewianinem. Bo my naprawdę mamy z czego być dumni.

We wtorek zbierze się rada miasta



27 marca odbędzie się XXXIII sesja rady miejskiej. W programie obrad znalazło się czternaście uchwał, m.in. w sprawie zmiany statutu miasta i nadania nowego statutu Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Zmiany obejmą także tegoroczny budżet.

Dodatkowe pieniądze przesunięte zostaną na projekt przebudowy ul. Dewajtis (8,3 tys.) oraz projekt sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 2 (10 tys.). Jeśli radni wyrażą na to zgodę, kilka dni po sesji burmistrz będzie mógł podpisać umowy z wykonawcami, którzy już zostali wyłonieni w postępowaniach przetargowych.

Do budżetu i Wieloletniej Prognozy Finansowej wprowadzony zostanie projekt „Nowa jakość pomocy społecznej w Sochaczewie” na który ratusz i MOPS pozyskały 421,7 tys. zł dotacji. Działania w jego ramach prowadzone będą od 1 marca 2018 do końca marca 2019 roku.

Jak już zapowiadaliśmy, radni wprowadzą zmiany w dwóch uchwałach opisujących zasady przyznawania ulg i zniżek, do jakich mają prawo posiadacze Sochaczewskiej Karty Mieszkańca i Sochaczewskiej Karty Rodziny. Chodzi o zapisy, że od września 2018 roku z bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską będą mogli korzystać wszyscy uczący się posiadacze Sochaczewskiej Karty Mieszkańca w wieku od 4 do 24 lat. Stuprocentowa ulga zostanie automatycznie wprowadzona przez elektroniczny

system na wszystkie wydane wcześniej karty. Ich posiadacze 1 września zabrają do autobusu SKM, legitymację szkolną (lub zaświadczenie ze szkoły o kontynuowaniu nauki) i bez obaw będą mogli korzystać z przejazdu na dowolnej trasie ZKM. Dodajmy, że karta wydawana jest bezpłatnie w urzędzie miejskim i zachowuje ważność przez 12 miesięcy. Po tym okresie trzeba ją – także bezpłatnie – odnowić.

Rada przyjmie plan nadzoru nad żłobkami, klubikami dziecięcymi oraz dziennymi opiekunami sprawującymi opiekę nad dziećmi do lat trzech. Ustali też zasady udzielania i rozliczania dotacji, jakie otrzymują prywatne szkoły i przedszkola oraz przyjmie roczny Program Opieki nad Bezdomnymi Zwierzętami.

Ustalone zostaną zasady pobierania opłat od osób przebywających w schroniskach dla bezdomnych. Jak czytamy w uzasadnieniu do uchwały, wśród podopiecznych schronisk zdarzają się osoby, które mają stałe dochody. Jeśli ich wysokość przekroczy określony próg, schronisko naliczy opłatę za pobyt. Za osoby bez dochodów nadal płacić będzie budżet miasta.

Na koniec radni zdecydują o bezpłatnym przejeździe od PKP niemal tysiącmetrowej działki przy ul. Fabrycznej. Leży ona tuż za przejazdem kolejowym, między ulicami Torową i Spółdzielczą. Przejęcie gruntu otworzy drogę np. do budowy chodnika.

Sesja odbędzie się 27 marca w sali konferencyjnej UM. Początek obrad o 13.00. (daw)

Budynek komendy już prawie gotowy

Wróciliśmy z wizytą na teren budowy nowoczesnej komendy policji, która, po latach oczekiwania, powstaje na działce przy ulicy 1 Maja. Wykonawca tej inwestycji, firma POLAQA z Piaseczna, planuje oddać gotowy obiekt jeszcze w tym roku.

Sebastian Stępień

sebastian.stepien@sochaczew.pl

Działka przy ulicy 1 Maja czekała na rozpoczęcie inwestycji 9 lat. Przez ten czas niejednokrotnie pojawiały się informacje, że budowa ruszy lada chwila, jednak za każdym razem coś sprawało, że przedsięwzięcie było odkładane na kolejny termin. Sytuacja była o tyle trudna, że sochaczewski ratusz w 2008 roku przekazał Skarbowi Państwa atrakcyjną nieruchomość w samym centrum miasta. Okoliczne samorządy zabezpieczyły w swoich budżetach środki, które miały wspomóc przedsięwzięcie. Dopiero w 2016 roku interwencja posła Macieja Małeckiego u ówczesnego szefa MSW sprawiła, że inwestycja ruszyła pełną parą.

Przypomnijmy, że budowa nowej komendy pochłonie ponad 17 mln zł i została powierzona firmie POLAQA z Piaseczna. W ramach kontraktu powstał już trzykondygnacyjny budynek z częściowym podpiwniczeniem. Wszystkie poziomy biurowca połączą trzy klatki schodowe i duża, ośmioosobowa winda. W podpiwniczeniu obiektu znajdą się szatnie z natryskami, oddzielne dla żeńskiej i męskiej załogi, magazyn amunicji i broni, strzeżony

magazyn dowodów, a także archiwum akt.

Główne wejście do budynku, otoczone szklaną fasadą, znajdzie się na parterze od strony ul. 1 Maja. Tę kondygnację także zajmą biura i wydział prewencji, około 100-metrowa przestrzeń dla interesantów, a także cztery pomieszczenia dla osób zatrzymanych oraz tzw. „niebieski pokój” do prowadzenia przesłuchań (np. dzieci) w przyjaznej atmosferze. Pierwsze piętro zajmą przede wszystkim pomieszczenia biurowe. Każde z nich przeznaczone zostanie dla dwóch do trzech funkcjonariuszy. Na tym piętrze swoje biura będą mieli także komendant powiatowy i jego zastępca. Powstanie tu również pokój okazań z weneckim lustrem.

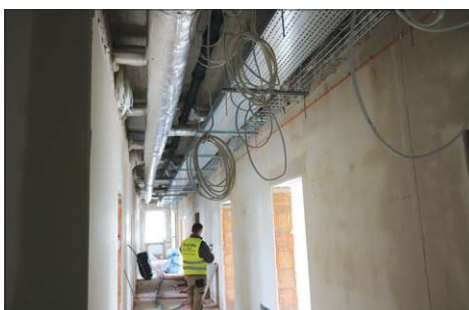
Na drugim piętrze znajdzie się miejsce dla Izby Pamięci, gdzie eksponowane będą pamiątki związane z działalnością sochaczewskiej policji. Pozostałą przestrzeń zajmą biura.

Obiekt przystosowany będzie do potrzeb osób niepełnosprawnych. Nie zabraknie odpowiednich podjazdów i windy dla osób na wózkach inwalidzkich. Na każdej kondygnacji powstanie też specjalna łazienka.

Projekt wykonany przez sochaczewską firmę Zespół Usług Projektowych



Od strony parkingu budynek jest już prawie w całości pokryty płytami elewacyjnymi



System wentylacji zasłonięty podwieszane sufit



Przestronna sala odpraw



Podłogi na najwyższej kondygnacji są już przygotowane do położenia posadzek



Łazienki dla zatrzymanych mają odpowiednio wysoko umiejscowione okna

zakłada także liczne udogodnienia poza głównym gmachem. Na terenie znajdującym się za komendą powstał już 220-metrowy garaż na 24 policyjne samochody. Godne warunki otrzymają także policyjne psy, dla których zaplanowano specjalne boksy.

Główny budynek zyskał już instalację elektryczną, sanitarną, c.o. oraz system wentylacji i klimatyzacji. Podłogi na najwyższej kondygnacji są przygotowywane do położenia posadzek, a ściany czekają już tylko na malowanie. Z zewnątrz trwa pokrywanie gmachu specjalnymi panelami, co stanowi ostatni etap ocieplenia.

Obiekt ma być gotowy jeszcze w tym roku i będzie czekał już tylko na umeblowanie i niezbędne wyposażenie. Na rozległej, otaczającej go działce zajmuje on jedną czwartą powierzchni. Kolejne 25 proc. obsadzone zostanie zielenią. Pozostałą część pokryją drogi wewnętrzne i parkingi.

Na umeblowanie obiektu, nasadzenie zieleni i wszelkie drobne wykończenia Komenda Wojewódzka Policji daje sobie czas do połowy 2019 roku. Wtedy z ulicy Warszawskiej do nowego gmachu mają się przenieść sochaczewscy policjanci.

Są pieniądze na remont wojewódzkiej ulicy Chopina

Komisja Budżetu i Finansów Sejmiku Województwa Mazowieckiego wyraziła zgodę na przeznaczenie 5 milionów złotych na remont ul. Chopina.

Jeżeli, na mającej odbyć się w tym tygodniu sesji, sejmik zaakceptuje zmiany w budżecie, nic nie będzie stało na przeszkodzie, by Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich po Wielkanocy ogłosił przetarg na inwestycję.

Remont Chopina jest elementem większego projektu władz wojewódzkich, zakładającego kompleksowy remont drogi nr 705 na odcinku od Brochowa do Sochaczewa. Jak powiedział nam Mirosław Adam Orliński, radny, przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów, doskonale zdaje on sobie sprawę z realiów panujących obecnie na rynku budowlanym.

- Ogłaszanych jest mnóstwo przetargów, co spowodowało, że ceny oferowane



Ul. Chopina. W ubiegłym roku, przygotowując się do remontu drogi, ZWiK wymienił w niej cały wodociąg

przez wykonawców poszybowały w górę. Niektóre z nich są już naprawdę absurdalne. Aby zachęcić potencjalnych oferentów rozważamy, czy nie podzielić zadania na dwa etapy. W pierwszej kolejności wyremontowany zostałby odcinek od ronda w kierunku Sochaczewa, a w przyszłym roku kolejne części arterii - mówi. - Firma, która wygrałaby przetarg, miałaby zapewnioną pewną pracę na dwa lata.

Mirosław Adam Orliński podkreśla, że najprawdopodobniej to jeszcze nie koniec pieniędzy dla Sochaczewa. Być może w okolicach czerwca pojawią się środki na remont ul. 15 Sierpnia.

- Obecnie ogłaszanych jest mnóstwo przetargów, co powoduje, że wyłonienie potencjalnego wykonawcy jest jeszcze trudniejsze. Chcemy przeczekać ten moment i za kilka miesięcy wrócić do tematu - dodaje. (ap)

Wielkanoc na ziemi sochaczewskiej

Trzynasta edycja kiermaszu świątecznego promującego rękodzielnicze tradycje wielkanocne na ziemi sochaczewskiej ściągnęła licznych wystawców, zwiedzających i kupujących. Kiermasz „Wielkanoc na Mazowszu”, podobnie jak w ubiegłym roku, odbył się w Niedzielę Palmową w Charbowym Dworcu w miejscowości Seroki Wieś, w gminie Teresin.

Okolo 40 wystawców z powiatu sochaczewskiego, ale także okolic Warszawy, Grodziska Mazowieckiego, Żyrardowa, Łowicza, Skierniewic czy Tomaszowa Mazowieckiego zaprezentowało unikatowe rękodzielnicze wyroby. Coroczny kiermasz, pomyślany jest jako impreza dla całych rodzin, promująca regionalną, mazowiecką tradycję. Organizatorem tej wystawienniczo-promocyjnej imprezy jest niezmiennie od 13 lat Starostwo Powiatowe w Sochaczewie oraz właściciele hotelu „Chabrowy Dworek” - Maria i Jerzy Haber wraz z synami - Michałem i Jackiem. Od kilku lat kiermasz wspiera Bank Spółdzielczy w Teresinie a wydarzeniu temu partneruje Rada Powiatowa Mazowieckiej Izby Rolniczej. Kiermasz wspiera też sklep Granit z Sochaczewa i TWS - Ubezpieczenia z Sochaczewa i Teresina.

Przez całą niedzielę 25 marca w Chabrowym Dworcu można było oglądać, smakować i kupować nie tylko potrawy wielkanocne, charakterystyczne dla tradycji ziemi sochaczewskiej i Mazowsza, ale również stroiki, ozdoby świąteczne i wiosenne. Nie brakowało elementów dekorujących stoły, pisanek, palemek, koszyczków czy misternie haftowanych obrusów. Były wyroby z masy solnej, ceramiki czy z filcu. Można było zakupić biżuterię, maskotki, pluszowe zabawki. Dużym zainteresowaniem cieszyły się wyroby wędliniarskie, cukiernicze i produkty pszczelarskie.

Stałym punktem programu jest Słowo Boże wygłaszane przez proboszcza parafii w Niepokalanowie - o. Andrzeja Sądziadka, życzenia od organizatorów a także prezentacja i degustacja potraw wielkanocnych. W tym roku menu przygotowane przez kucharzy Chabrowego Dworcu ofertowało m.in. kilka rodzajów sznek, paszтетów i przystawek z jajkiem w roli głównej. Był też filet z in-



Puchar Starosty za najładniejsze stoisko trafił do Warsztatów Terapii Zajęciowej w Sochaczewie



Puchar wręczyła starosta Jolanta Gonta



Wyroby wędliniarskie prezentowała m.in. jedna z firm z woj. łódzkiego



Wiosenną ceramikę pokazały artystki z Warszawy

dyka faserowany suszonymi owocami z małągą czy schab pieczony. Jak zawsze były wiosenne sałatki, babki wielkanocne, serniki i mazurki.

Od wielu lat organizatorzy przygotowują konkursy dla wystawców. I tak, w tym roku puchar Banku Spółdzielczego w Teresinie za najładniejszą dekorację powędrował do Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Załuskowie. Puchar Starosty Sochaczewskiego za najciekawsze stoisko trafił do Warsztatów Terapii Zajęciowej w Sochaczewie.

Natomiast ostatni, trzeci puchar - Rady Powiatowej Mazowieckiej Izby Rolniczej za najciekawszą pisanek otrzymała Ewa Stępniewicz z Warszawy.

- Kiermasz wielkanocny to nie tylko prezentacja świątecznych dekoracji, własnoręcznie wykonanych wyrobów i wielkanocnych potraw, to także kultywowanie regionalnej mazowieckiej tradycji - mówiła uczestnicząca w kiermaszu Jolanta Gonta, starosta sochaczewski. - Niezmiernie się cieszę, że każdego roku prezentują się tu wystawcy

z tak pięknymi i niepowtarzalnymi wyrobami z naszego powiatu, i to nie tylko osoby prywatne, ale też instytucje - dodała starosta. A w tym roku wśród wspomnianych instytucji swoje stoiska przygotowały uczestnicy Warsztatów Terapii Zajęciowej z Chodakowa, Środowiskowego Domu Samopomocy z Sochaczewa, pensjonariusze Domu Pomocy Społecznej w Młodzieszynie, uczniowie Zespołu Szkół w Teresinie czy wychowanki Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Załuskowie.

Na kiermasz, jak zawsze przybyło wielu mieszkańców, niemal z całego powiatu, w tym samorządowcy ziemi sochaczewskiej. W tym szczególnym przedświątecznym czasie byli z nami m.in. Maciej Małecki, poseł na Sejm RP, Adam Orliński, radny Sejmiku Woj. Mazowieckiego, Anna Ulicka, członek Zarządu Powiatu, Marek Jaworski, wicewójt gminy Teresin a także Piotr Osiecki, burmistrz Sochaczewa, Mirosław Orliński, wójt gminy Sochaczew oraz Sławomir Tomaszew-

ski, przewodniczący Rady Powiatowej MIR i Wanda Wróblewska, prezes Banku Spółdzielczego w Teresinie. Nie mogło zabraknąć gospodarzy, rodziny państwa Habrów.

Organizatorzy - Starostwo Powiatowe w Sochaczewie oraz Hotel Chabrowy Dworek, składają serdeczne podziękowania wystawcom oraz mieszkańcom za udział w kiermaszu, który wprowadził nas niewątpliwie w klimat pięknych świąt Wielkiej Nocy.

Starostwo Powiatowe
w Sochaczewie

Wielkanoc to początek wszystkiego

Rozpoczął się Wielki Tydzień. Dla katolików to czas wielu obowiązków: duchowych i domowych. Jak je pogodzić i jak się przygotować na to wielkie religijne wydarzenie, pytamy proboszcza sochaczewskiej parafii św. Wawrzyńca, ks. prałata **Piotra Żądło**.

Jak to zrobić, Księżo Proboszczu, aby być w zgodzie z tym co wewnętrzne i zewnętrzne, aby do Wielkanocy przygotować i serce, i dom?

Aby mówić o Wielkim Tygodniu i Wielkanocy, nie można pominąć Wielkiego Postu. Postawmy sobie pytanie: czym był dla mnie Wielki Post? Czasem karnawału i urlopu, czy też czasem postanowień wielkopostnych, czasem wyciszenia i wytężonej modlitwy, udziału w Drodze Krzyżowej, Gorzkich Żalach i rekolekcjach. Po Wielkim Poście trzeba zatrzymać się w ciszy wielkich dni Wielkiego Tygodnia, aby zwrócić mocną uwagę na to, co duchowe, przygotowując także dom do najważniejszych świąt w chrześcijaństwie.

Czym dla Kościoła jest Wielki Tydzień?

To czas wielkich wydarzeń. Nie mam na myśli sprzątania, zakupów i pieczenia ciast, choć to też ważne. Myślę o tym, co ponad dwa tysiące lat temu wydarzyło się w Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielką Sobotę. To Triduum Paschalne. To czas Paschy, czas przejścia ze śmierci do życia, z grzechu do łaski, z niewoli do wolności. Chcemy przejść drogą Paschy przez Ostatnią Wieczerzę, Mękę Pańską i ciszę Wielkiej Soboty, aż do radosnego poranka Zmartwychwstania.

Ale najpierw jest Niedziela Palmowa.

Słusznie. Niedziela Palmowa wprowadza nas w Wielki Tydzień. Pan Jezus tryumfalnie wjechał do Jerozolimy, witany przez rzesze ludzi. Rzucano mu pod nogi gałązki palmowe, ścielono drogę płaszczami, wzywano na jego cześć. A więc radość była ogromna.

Ale ta radość Niedzieli Palmowej prowadzi

nas wprost do śmierci na krzyżu w Wielki Piątek. Jak to możliwe?

Człowiek jest słaby. Szybko przechodzi od łaski do grzechu. Dopiero witał witał Chrystusa Króla, a już krzyczy: precz, na krzyż z nim. Trzeba dobrze przeżytego czasu Wielkiego Postu, czasu nawrócenia i umocnienia wiary, aby trwać mocno przy Chrystusie, przy jego przykazaniach i Ewangelii. Odchodząc od praktykowania wiary, łatwo zdradzić Chrystusa i stanąć po stronie krzyczących: precz z nim.

Z tych wydarzeń wynika że Piłat, ziemski władca, decyduje o losie Boga. Może go ułaskawić, albo skazać na śmierć. Dla wierzących to dramatyczne rozwiązanie.

Taka pokusa istniała zawsze. Człowiek dyskutuje z Bogiem, z Dekalogiem, z prawem naturalnym. Dzisiaj jest także pokusa, aby człowiek decydował o tym co Boże.

Wróćmy do Triduum Paschalnego.

Wielki Czwartek rozpoczyna się Mszą Krzyżma, która odprawiana jest tylko w jednym kościele w diecezji, w katedrze. W czasie Mszy Krzyżma jest święcenie oleju krzyżma, czyli oleju używanego przy chrzcie i bierzmowaniu oraz oleju chorych. Jest to dla kapłanów ważny dzień dlatego, że odnawiamy wtedy przyrzeczenia kapłańskie. Ta Msza św. kończy Wielki Post, a wieczorna liturgia Wieczery Pańskiej wprowadza nas w Triduum Paschalne.

To znaczy, że Triduum nie należy do Wielkiego Postu?

Wielki Post rozpoczyna się Środą Popielcową a kończy poranną Mszą Krzyżma w Wielki Czwartek. Po Wielkim Poście przechodzimy w trzy dni zwane Triduum



Droga Krzyżowa ulicami miasta wpisała się na stałe w wielkopostne obrzędy

Paschalnym. Wprowadza nas w nie liturgia Wieczery Pańskiej. Uczestniczymy w niej na pamiątkę Ostatniej Wieczery Chrystusa z uczniami. Jest to jedyna Msza św. z udziałem wiernych, odprawiana tego dnia w kościołach. Wtedy też milkną dzwony, przestają grać organy, jest cisza. Na wzór Chrystusa kapłan dokonuje symbolicznego obmycia nóg 12 uczestnikom Wieczery Pańskiej. To odpowiedź na wezwanie Chrystusa „abyście się wzajemnie miłowali”. Po liturgii Najświętszy Sakrament przenoszony jest do Ciemnicy.

Co ma to symbolizować?

To uwięzienie Chrystusa. Po pojmaniu Pana Jezusa w Ogrójcu, zaprowadzono go do pałacu Kajfasza i tam w ciemności oczekiwał na wyrok. Po skazaniu i ubiczowaniu, rozpoczęła się Droga Krzyżowa, a po niej śmierć na krzyżu.

O tym mówi nam wielkopiątkowa liturgia Męki Pańskiej. Ona też ma bogatą symbolikę.

To prawda. Kiedy wchodzimy do kościoła, nie palą się światełka, panuje cisza, kapłan pada

na twarz przed ołtarzem, wierni klękają i trwają na modlitwie. Liturgia rozpoczyna się od opisu Męki Pańskiej wg św. Jana. Po liturgii słowa do świątyni wnoszony jest krzyż. Wierni oddają mu cześć i podchodząc z szacunkiem całują. Jest wtedy możliwość zyskania odpustu zupełnego i przyjęcia Komunii św.

Na zakończenie piątkowej liturgii Ciało Chrystusa składane jest do grobu. W naszej kulturze Groby Pańskie to często bogate dekoracje z dodatkowym przesłaniem.

Rzeczywiście, dbamy o to, aby grób Chrystusa przemawiał do wiernych jakimś przesłaniem. U nas zwyczajowo znajduje się on w kaplicy Matki Bożej Nieustającej Pomocy. W tym roku temat duszpasterski to: „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”. Piękna jest też 100 rocznica odzyskania niepodległości przez Polskę. Po piątkowej liturgii rozpoczyna się adoracja, która przy Grobie Pańskim trwa do północy, a w Wielką Sobotę od szóstej rano do niedzielnego poranka, z przerwą na wieczorną liturgię Wigilii Paschalnej.

Większość z nas grób

Chrystusa odwiedza przy okazji święcenia pokarmów w Wielką Sobotę. To mocno zakorzeniona tradycja wielkanocna.

To rzeczywiście pradawny zwyczaj. Być może nie wszyscy wiedzą, że przez święcenie pokarmów nawiązujemy do ołtarza. Ołtarz gromadzi wiernych na wieczerzy. Wielkanocny stół gromadzi rodzinę na wspólnym posiłku. Przy stole obecny jest Chrystus. Towarzyszy nam w domach, przy rodzinnych spotkaniach.

Po święceniu pokarmów wierni ponownie spotykają się w kościele na liturgii Wigilii Paschalnej.

Warto dodać, że sobotnia liturgia Wigilii Paschalnej kończy Triduum Paschalne i rozpoczyna okres Wielkanocy. Liturgia ta rozpoczyna się od poświęcenia ognia, który towarzyszył Izraelitom podczas Paschy, czyli przejścia z niewoli egipskiej do Ziemi Obiecanej, mlekiem i miodem płynącej. Od tego ognia zapalamy paschał, czyli świecę symbolizującą Chrystusa Zmartwychwstałego, który przechodzi ze śmierci do życia, a nam uświadamia, iż przechodzimy od grzechu do łaski, ze słabości do świętości.

Za paschałem wchodzimy do świątyni, gdzie rozpoczyna się przepiękny starochrześcijański śpiew „Weselcie się już zastępy aniołów w niebie”. W czasie tej liturgii odbywa się poświęcenie wody i odnowienie przyrzeczeń chrzcielnych. Śpiewamy „Alleluja”, czyli Chrystus zmartwychwstał, a msza św. kończy się uroczystym śpiewem „Zwycięzca śmierci”. W czasie tej liturgii odzywiają się dzwony, znowu grają organy. Zaczynamy świętować Wielkanoc.

Jeśli tak, to czym jest rezurekcja - poranna Msza św. wielkanocna?

Jest świętowaniem zmartwychwstania. Obwieszczeniem światu, iż Pan prawdziwie zmartwychwstał. W niektórych parafiach Wieczerza Paschalna rozpoczyna się przed północą i kończy po północy procesją rezurekcyjną. Jest to pierwsza Msza św. wielkanocna. My postępujemy zgodnie z tradycją. Ewangelia mówi, iż niewiasty skoro świt poszły do grobu i nie znalazły w nim ciała Jezusa. Podczas procesji rezurekcyjnej ogłaszamy światu, iż „Chrystus zmartwychwstał”. Tę prawdę i radość powtarzamy przez kolejne 50 dni.

Cud Zmartwychwstania to także przesłanie, które mówi nam, że po Wielkim Poście, po Wielkim Tygodniu zawsze przychodzi Wielkanoc. Czyli po smutku i bólu spotyka nas radość. Nadchodzące święta są przepięknie taką symboliką.

To prawda. Wielki Post i Wielki Tydzień przeżyty z Chrystusem procentuje ogromną radością. Bądźmy na adoracji przy Ciemnicy i przy Grobie Pańskim. Radość jest tylko wtedy, gdy jesteśmy w komunii z Chrystusem. Takiej Wielkanocy życzę moim parafianom i wszystkim mieszkańcom Sochaczewa.

Rozmawiała
Jolanta Śmielak-Sosnowska

Świąteczne klimaty w SCK

15 marca w Sochaczewskim Centrum Kultury przy ul. Chopina 101 dało się poczuć klimat zbliżających się Świąt Wielkanocnych. Tego dnia rozstrzygnięty został Konkurs na Kartkę Świąteczną i Ozdobę Wielkanocną, a tuż po ogłoszeniu wyników odbył się Wieczorek Poezji i Pieśni Religijnej.

Na konkurs wpłynęło 210 prac z przedszkoli oraz szkół z terenu miasta i powiatu sochaczewskiego. Komisja w składzie: Monika Boruta-Sałacińska (artysta plastyk, instruktor SCK), Gamid Ibadullayev (artysta prowadzący Pracownię Eksperymentów Audiowizualnych w SCK) i Łukasz Kuciński (rysownik komiksów) podkreślało bogactwo pomysłów i indywidualne interpretacje plastyczne uczestników konkursu. Komisja przyznała nagrody w kilku kategoriach.

W kategorii - przedszkola i klasy zerowe - I nagroda: Aniela Kusy (ozdoba świąteczna) i Łucja Pędowska (kartka świąteczna), II nagroda: Marta Kryczka (ozdoba świąteczna) i Bartek Strzelczyk (kartka świąteczna), III nagroda: Gabrysia Wałczuk (ozdoba świąteczna) i Kornelia Orzechowska (kartka świąteczna). Wyróżnienia zdobyły: Antonina Kłopotowska i Zuzanna Szymańska. W kategorii - klasy od 1 do 3 - I nagroda: Oliwia Kryczka (ozdoba świąteczna) i Weronika Lewandowska (kartka świąteczna), II nagroda: Jakub Rutkowski (ozdoba świąteczna) i Lena Śliwińska (kartka świąteczna), III nagroda: Szymon Szafranski (ozdoba świąteczna) i Iga



Na autorów najlepszych prac czekały atrakcyjne nagrody



Poza malunkami na konkurs wpłynęły także ozdoby świąteczne



Na scenie zaprezentowali się m.in. najmłodsi artyści

Rebiega (kartka świąteczna). W kategorii - klasy od 4 do 6 - I nagroda: Natalia Rutkowska (ozdoba świąteczna) i Julia Szymańska (kartka świąteczna), II nagroda: Agata Piątek (ozdoba świąteczna) i Iga Tereszkiewicz (kartka świąteczna), III nagroda: Dawid Hetmanowski (ozdoba świąteczna) i Xavier Sokołowski (kartka świąteczna). W kategorii - gimnazja - nagrodę przyznano Andżelice Młynarskiej. Wszystkim młodym artystom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Po wręczeniu nagród zwycięzcom konkursu odbył się Wieczorek Poezji i Pieśni Religijnej. W przedstawieniu wystąpili: Chór Nauczycielski „Vivace” pod dyrekcją Piotra Milczarka, Studio Wokalne SCK Piotra Milczarka oraz Grupa Teatralna „Rekwizyt” i Grupa plastyczno-teatralna Sochaczewskiego Centrum Kultury Damiana Jaworskiego. Podczas występu zostały zaprezentowane wiersze Adama Mickiewicza, Zygmunta Krasińskiego i Jana Twardowskiego. Wśród zaśpiewanych pieśni, pojawiły się m.in.: „List do Boga”, „Alleluja”, „Święty uśmiechnięty”. Scenografię do przedstawienia wykonała Aneta Gruszewska.



Ekstremalne rekolekcje wielkopostne

Mimo przejmującego mrozu i padającego śniegu, w nocy z 16 na 17 marca około 200 osób wzięło udział w Ekstremalnej Drodze Krzyżowej. W Sochaczewie zorganizowano ją po raz czwarty. Tym razem uczestnicy musieli przejść 43 km przez tereny Puszczy Kampinoskiej, a to znaczy, że większość trasy, ponad 25 km, stanowiły drogi gruntowe i leśne.

Jak zawsze pątnicy najpierw spotkali się na mszy świętej w kościele św. Józefa Robotnika w Chodakowie, gdzie czekały na nich pakiety EDK zawierające rozważania, mapę, opis trasy i opaskę odblaskową.

Po wspólnej modlitwie ruszyli nocą do Sanktuarium Matki Boskiej Radosnej Opiekunki Przyrody w

Secyminie Nowinach. Trasa EDK wiodła przez Chodaków - Famułki Brochowskie - Bromierz - Granicę - Górki - do Nowin. Tam, na zmęczonych i zmarzniętych pielgrzymów czekała gorąca herbata i pączki.

Ekstremalna Droga Krzyżowa to wyzwanie dla najwytrwalszych - wyprawa nocą, w zmiennych warunkach atmosferycznych i w milczeniu, po nieznanym terenie. To czas rozmyślań, modlitwy za rodzinę i przyjaciół, forma rekolekcji wielkopostnych. Na trasie obowiązuje zasada milczenia, by innych nie rozpraszać.

IV sochaczewską EDK utrwalił na fotografii Jakub Wasilewski, promujący jej ideę na naszym terenie, któremu dziękujemy za udostępnienie zdjęć. (daw)



Zakład Komunikacji Miejskiej uprzejmie informuje, że w okresie Świąt Wielkanocnych autobusy będą kursować następująco:



Piątek, 30 marca

Kasa ZKM będzie czynna od 7:00 do 15:00

Sobota, 31 marca

Autobusy kursują tak, jak w dzień wolny od pracy.

Niedziela, 1 kwietnia

W pierwszy dzień świąt kursuje tylko linia nr 3, 3A oraz LD, według specjalnego rozkładu jazdy umieszczonego na stronie internetowej zkm.sochaczew.pl oraz na przystankach. Autobusy jeździć będą od 8.00 do 21.00.

Rozkład obejmujący m.in. ulicę Trojanowską, Łąkową i Gawłowską sprawi, że pasażerowie dojadą na cmentarz

komunalny, do Chodakowa, szpitala, stacji PKP, centrum miasta i Malesina. Umożliwi on także mieszkańcom osiedla Korczaka i rejonu ulicy Wyszogrodzkiej dojazd do Chodakowa na mszę świętą o godz. 9.00.

Poniedziałek, 2 kwietnia

Autobusy kursują tak, jak w dzień wolny od pracy.

ZKM informuje jednocześnie, że w związku z remontem od 26 marca zamknięta dla ruchu będzie ulica Licealna. Do zakończenia prac autobusy linii 1, 4, 5 i 7 będą kursowały ulicą Łuszczewskich.

Wesoły dzień nastał

Siostry Bryńskie - Dorota Zaczowska i Bożenna Skrzynecka - solistki Ludowej Kapeli Mazowieckiej opowiadają o świątecznej tradycji swojego domu.

- Święta wielkanocne przywołują w nas wspomnienia szczęśliwego domu rodzinnego przy ulicy Towarowej - opowiadają siostry Bryńskie. - Przygotowanie do świąt to zapach pieczonych przez mamę ciast, wędzonej przez tatę szynki, zapach pasty do podłogi - bo dom musiał lśnić. Jednak w naszej rodzinie najważniejszy był aspekt religijny i duchowy świąt, przeżywanie ich z głębokim zrozumieniem istoty Zmartwychwstania.

Bożenna Skrzynecka: Każdy z członków rodziny uczestniczył w rekolekcjach, w Triduum Paschalnym i rezurekcji. Pamiętam wyprawę z babcią Kazią Bryńską (mamą taty) ze stacji do kościoła św. Wawrzyńca na pieszo (1,5 km) w Wielki Czwartek. Mimo podeszłego wieku i obolałych nóg, babcia nie dopuszczała myśli, że w tym ważnym dniu może zostać w domu. Pięknie śpiewała pieśń „Ogrodzie Oliwny”.

- Nasz tata Kazimierz był bardzo uzdolniony. W młodości organizował życie kulturalne w Chrzczanach, z których pochodził. Założył teatr wiejski, przygotowywał inscenizacje. Przerwał kształcenie muzyczne (a grał na skrzypcach), bo zmarł jego ojciec, a nasz dziadek. Prowadzenie gospodarstwa i utrzymanie rodziny spadło na jego barki. Mama Barbara - też była muzykalna. Będąc w gimnazjum grała na skrzypcach w szkolnej orkiestrze pana Kruszyńskiego - przypominają siostry.

Dorota Zaczowska: z wczesnego dzieciństwa pamiętam, że w domu ciągle rozbrzmiewała muzyka, znane arie operowe i operetkowe oraz zespół Mazowski, Śląsk. Tata posiadał bogatą płytotekę i piękny adapter. A w radio co niedziela „puszczano” orkiestrę Dzierżanowskiego. Zwłaszcza jak słuchałam orkiestry i jej solistki, marzyłam, że kiedyś też będę tak śpiewała.



Bożenna Skrzynecka: w domu rodzinnym śpiew towarzyszył każdej okazji. Ale najbardziej pamiętam Wielkanoc i oryginalną pobudkę taty w dniu rezurekcji. A wyglądało to tak, że o świcie, pełnym radości głosem, śpiewał: „Wesoły nam dzień dziś nastał, którego z nas każdy żądał”. Następnie wszyscy wyruszaliśmy do kościoła na rezurekcję. Po powrocie cała rodzina zasiadała do świątecznego śniadania, które rozpoczęło dzielenie się jajkiem.

Tak mi to zapadło w serce, że do dzisiaj, kiedy wyjeżdżam do rodziny we Włocławku, to z rana telefonuję do mamy, Doroty, Aldony (trzeciej siostry Bryńskiej - red.) i Matki Chrzestnej i śpiewam im do słuchawki pieśń taty: „Wesoły nam dzień dziś nastał...” i słyszę z drugiej strony dalszy ciąg tej pieśni: „Którego z nas każdy żądał” i w telefonie rozbrzmiewa: „tego dnia Chrystus zmartwychwstał, Alleluja, Alleluja!”, a wzruszenie ścisnęło gardło.

- Babcia, Sabina Troicka, była solistką w chórze kościelnym w Sochaczewie. Naucz-

ła nas pieśni wielkopostnej: „Ludu, mój ludu”. Była osobą pogodną, lubiła śmiać się do łez i zachwycać naszymi koszyczkami ze święconką - wspominają siostry. - W Wielką Sobotę trzy siostrzyczki niosły trzy koszyczki, które nie zawsze kompletne dotarły do kościoła, bo któraś zgubiła baranka w śniegu albo karkadę na wietrze - mówią ze śmiechem.

Dorota Zaczowska: Dziadek, Mikołaj Troicki, którego uważamy za bohatera, gdyż zawiesił polską flagę na pruskiej Kolumnie Zwycięstwa w Berlinie w maju 1945 roku, z wirtuozerią grał na akordeonie, który wydawał mi się olbrzymi. Oprócz tego grał na harmonijce ustnej, puzonie, waltorni. Był członkiem orkiestry dętej, a w rezurekcję, o czwartej rano, strzelał z naszymi wujkami z kalichlorku. Dzisiaj nasze wnuczka czytają w czasie rekolekcji modlitwę powszechną, śpiewają pieśni pasyjne, a z rodzicami przygotowują palmy wielkanocne i święconki. Trzecia nasza śpiewająca siostra, Aldona Homziuk (członkini chóru Magnificat i solist-

ka w warszawskiej grupie literacko-muzycznej Terra Poetica - red.), jest również mocno zaangażowana w przygotowania świąteczne. Dbą o repertuar najmłodszego pokolenia, przygotowując nuty i teksty zarówno starych, jak i najnowszych pieśni.

- Ciocia Aldona - mówi córka Doroty, Małgosia Zaczowska - motywuje najmłodszych w rodzinie do gry na instrumentach i rozwijania pasji muzycznych. Na spotkaniach świątecznych potrafi w ciekawy sposób snuć opowieści rodzinne, z których dowiadujemy się bardzo wiele o historii naszej rodziny i regionu.

Dorota Zaczowska: w tym roku w Wielkanoc tradycyjnie spotkamy się z całą rodziną przy świątecznym stole, a w lany poniedziałek odwiedzimy bliskich i znajomych, chodząc po dyngusie do późnych godzin wieczornych. Będą jak co roku wiadra z wodą, sikawki, butelki lub perfumy (zazwyczaj duszące). Będzie pełno radości i śpiewu: „Alleluja, Alleluja”.

Wystąpiła
Jolanta Sosnowska

Wielkanocne czuwanie

Bernard Pacholski, muzyk, pedagog, dyrygent orkiestry dętej oraz big-bandu działających przy szkole muzycznej, ma jedno świąteczne wspomnienie.

sunięcie czasu z zimowego na letni. Wtedy pobudka przesuwa się na trzecią, ale właściwie całą noc czuwamy, żeby przypadkiem nie zasnąć.

Moja Wielkanoc od 25 lat nieprzerwanie wiąże się z najważniejszą mszą wielkanocną - rezurekcją. Wiąże się za sprawą orkiestry dętej, którą od 1992 r. mam przyjemność dyrygować, a która co roku tworzy oprawę muzyczną mszy rezurekcyjnej.

Wraz z moimi orkiestrantami od czwartej nad ranem czuwamy, by nie spóźnić się na hejnał rezurekcyjny przy Grobie Pańskim. Jest to trudne zadanie zwłaszcza wtedy, kiedy w Wielkanoc wypada prze-

Pół biedy, kiedy jest dobra pogoda, bo nie przeszkadza ona podczas procesji rezurekcyjnej przed kościołem, ale kiedy jest zimno, pada śnieg albo deszcz, to dla muzyków i instrumentów nie jest to wymarzona sytuacja.

Nie zważając na to, od ćwierć wieku w wielkanocny poranek towarzyszymy mieszkańcom Sochaczewa, bo wierzymy, że grając i uczestnicząc we wspólnym śpiewie modlimy się podwójnie.

(opr. sos)

Bernard Pacholski świętuje

W wyjątkowy sposób, bo podczas rezurekcji 1 kwietnia, rozpocznie świętowanie swojego jubileuszu Bernard Pacholski oraz dwa prowadzone przez niego zespoły.

dęta szkoły muzycznej, 35 lat skończył big-band, a 50 lat pracy artystycznej ma za sobą ich twórca i dyrygent - Bernard Pacholski.

Zgromadzeni w sochaczewskiej świątyni będą się modlić w intencji muzyka oraz orkiestry dętej i big-bandu szkoły muzycznej, którymi dyryguje. Orkiestra tradycyjnie weźmie udział w porannej mszy wielkanocnej i procesji.

Okazją do świętowania są trzy jubileusze. 25 lat istnienia obchodzi orkiestra

Dalsza część uroczystości odbędzie się 13 kwietnia w szkole muzycznej, w której jubilat pracuje od 40 lat. Tego dnia z koncertami wystąpi zarówno orkiestra, jak i big-band. Usłyszymy utwory klasyczne, muzykę filmową i jazzowe kawałki. Renoma obu zespołów zapewni świetną zabawę, a po niej możliwość złożenia gratulacji muzykom i dyrygentowi. (sos)



Świąteczny wyjazd za granicę

Nie wszyscy tegoroczne święta wielkanocne planują spędzić w domu. Jak się okazuje, coraz więcej mieszkańców naszego miasta decyduje się w tym okresie na zagraniczny wyjazd. Szczególnie, że w święta można liczyć na atrakcyjną ofertę.

Sebastian Stępień

sebastian.stepien@sochaczew.pl

Spędzenie świąt wielkanocnych na zagranicznej wycieczce jest coraz bardziej popularne. Właściciele sochaczewskich biur podróży twierdzą, że na taką formę wypoczynku decyduje się coraz więcej osób. Zainteresowanie ofertą wzrasta o ok. 30 proc. rok do roku.

Taniej niż w kraju

Na taki stan rzeczy ma na pewno wpływ drożejąca rodzima oferta.

- Jeżeli ktoś ma do wyboru wyjazd do Egiptu na tydzień za nieco ponad półtora tysiąca zł od osoby, gdzie nie martwi się tak naprawdę ani o transport, ani o wyżywienie, albo płacić 300 zł za dobę w polskich górach, gdzie musi sam zapewnić sobie dojazdy i żywność, to zaczyna kalkulować, że jednak wyjazd zagraniczny może być ciekawszy - mówi Michał Raczkowski, właściciel sochaczewskiego biura ProTravel. - W Polsce problemem jest również pogoda. Nigdy tak naprawdę nie da się przewidzieć, czy w wybranym terminie spełni nasze oczekiwania - dodaje.

Duży wpływ na atrakcyjne ceny zagranicznych wyjazdów miały też zamachy w tak popularnych miejscach wypoczynku jak Egipt, czy Tunezja. Jak się jednak okazuje, szczególnie rząd Tunezji, bardzo postawił w ostatnim czasie na poprawę bezpieczeństwa.

- O zamachach w kurortach wypoczynkowych nie słyszymy już od lat - mówi Michał Raczkowski. - Nie bez powodu. Aby ratować wpływy z turystyki, w Tu-



Popularnym kierunkiem świątecznych wyjazdów jest Jerozolima

nezji z jednej strony wprowadzono bardzo atrakcyjne ceny, z drugiej postawiono na bezpieczeństwo. Kurorty i plaże są obecnie monitorowane całą dobę, a rząd tego kraju wybudował mur wzdłuż całej granicy z Libią.

Wielkanocna oferta specjalna

Na rosnące zainteresowanie wielkanocnymi wyjazdami zareagowali sami organizatorzy wycieczek. W ofertach przygotowanych na świąteczny termin pojawiają się takie elementy, jak uroczyste śniadanie wielkanocne czy zwiedzanie miejsc związanych ze świętami.

- Ciekawą ofertą wielkanocną są wycieczki objazdowe. Najpopularniejsze kierunki w tym dziale to w tej chwili Rzym w Watykanem, oraz Jerozolima - mówi Tomasz Skura z biura podróży Socho Travel. - Taka wycieczka jest obliczona na poznanie, jak się obchodzi Wielkanoc w rejonach kojarzonych z genezą tych świąt.

W ostatnim czasie do Rzymu i Jerozolimy można lecieć w ramach oferty jeszcze bliżej powiązanej z religijnym charakterem Wielkanocy. Jest to wycieczka pod duszpasterską opieką księdza. Jeszcze przed wylotem z Warszawy odbywa się msza święta w intencji powodzenia całego przedsięwzięcia. Na miejscu duszpasterz pokazuje i opowiada o miejscach ważnych z punktu widzenia chrześcijaństwa. Istnieje także możliwość wzięcia udziału w Triduum Paschalnym w Jerozolimie lub w Rymie. Z kolei w Watykanie „obowiązkowa” w ramach takiego wyjazdu jest audyencja generalna u Papieża. Z takiej formy wyjazdu najchętniej korzystają sochaczewscy seniorzy.

Nie tylko z pobudek religijnych

- Coraz większą grupę wyjeżdżających stanowią też osoby, dla których nie ma znaczenia, że to święta - mówi Tomasz Skura. - Kierują się tym, że, dobierając kilka dni urlopu, mogą

w tym okresie wyjechać na tydzień za granicę i to w atrakcyjnej cenie. Nie zdradzają oni zainteresowania dodatkowymi elementami związanymi z tradycją. Duże znaczenie ma dla nich za to relacja ceny do jakości wycieczki. Dlatego chętnie wyjeżdżają np. do Egiptu, ale zdarzają się też chętni na ostatni w sezonie wyjazd na narty w takie rejony jak Alpy.

Ceny wycieczek w okresie wielkanocnym wciąż są atrakcyjne. Do Egiptu można w tym czasie pojechać za około 1500 zł od osoby. Wypisy Kanaryjskie to wydatek około 2000 zł. W tej samej cenie można znaleźć ofertę ze zwiedzaniem Rzymu. Z kolei wycieczka do Izraela kosztuje od 2300 zł za osobę.

Jak się jednak dowiedzieliśmy, rynek zaczyna zauważać wzrost zainteresowania wyjazdami w okresie Wielkanocy i coraz więcej firm traktuje ten okres jako część sezonu turystycznego, a to z kolei prowadzi do podnoszenia cen.

Syryjskie dzieci czekają na
Twoją pomoc!

www.pkwp.org/mazowszedlasyrii

72405 SMS o treści LUDZIENKI

PKO BP o/ Warszawa 63 1020 4900 0000 8502 3055 5762

Budujemy szkołę w Syrii

Edukacja jest jedyną szansą na lepszą przyszłość dla tysięcy najmłodszych, których dzieciństwo w Syrii przebiega pod wojennym ostrzałem. Bez dostępu do edukacji będą straconym pokoleniem. W akcję zbiórki włączyli się sochaczewscy harcerze, ale pomoc może każdy z nas.

„Mazowsze dla Syrii” to akcja, której celem jest zebranie miliona zł. Jest ona odpowiedzią na prośbę Arcybiskupa Jean-Abdo Arbacha z Homs w Syrii o pomoc w odbudowie placówki szkolnej w mieście Yabrud, położonym nieopodal starożytnej Palmiry. Patronem szkoły będzie Janusz Kusociński, wybitny polski sportowiec i patriota, złoty medalista olimpijski z Los Angeles z 1932 roku, który został zamordowany przez nazistów w podwarszawskich Pal-

mirach w 1940 roku. Polskie Palmiry i syryjska Palmira to symboliczne miejsca, w których dokonano zbrodni przeciwko ludzkości i dziedzictwu kulturowemu.

Projekt koordynuje „Pomoc Kościołowi w Potrzebie” - międzynarodowa papieska organizacja wspierająca ofiary wojny w miejscach ogarniętych przemocą, wojną. Jest ona obecna ze swoją pomocą w Syrii od samego początku konfliktu.

Jak możesz pomóc?

Wystarczy dokonać przelewu na konto: 63 1020 4900 0000 8502 305 557 62 z dopiskiem LUDZIENKI lub wysłać sms-a na numer 72405 o treści LUDZIENKI (koszt sms 2,46 zł z VAT).

Więcej informacji na temat akcji znaleźć można na stronie internetowej pkwp.org/mazowszedlasyrii.

(opr. ap)

DZIEŃ OTWARTY RODZICELSTWA ZASTĘPCZEGO

16 KWIETNIA 2018
GODZ. 12.00 - 18.00

ROZMOWY ZE SPECJALISTAMI PCPR (PRAWNIKIEM, PSYCHOLOGIEM, PEDAGOGIEM, PRACOWNIEM SOCJALNYM, KOOORDYNATOREM, SPECJALISTĄ PRACY Z RODZINĄ)

PRZEDSTAWIENIE OFERTY STOWARZYSZENIA NA RZECZ PIELICZY ZASTĘPCZEJ STACJA DOM

POCZĘSTUNEK: KAWA, HERBATA, CIĄSTO

LOSOWANIE NAGRÓD DLA UCZESTNIKÓW

W SALI KONFERENCYJNEJ STAROSTWA POWIATOWEGO W SOCHACZEWIE
UL. PIŁSUDSKIEGO 65
98-500 SOCHACZEW

POWIATOWE CENTRUM POMOCY RODZINE W SOCHACZEWIE
TEL. 40 864 16 05
PCPR@SOCHO.POWIATSOCHACZEW.PL

STOWARZYSZENIE NA RZECZ PIELICZY ZASTĘPCZEJ
STACJA DOM
TEL. 636 833 077
STACJA.DOM@ONET.PL

Motoserce dla Tomka



Tegoroczne Motoserce będzie miało szczególny charakter. Po pierwsze to diesiata, jubileuszowa edycja. Po drugie jej głównym celem, oprócz zbiórki krwi, będzie pomoc w ratowaniu życia Tomasza Sołdaczuka, przedsiębiorcy i miłośnika motorów, człowieka od lat angażującego się w różne akcje charytatywne.

Jak czytamy na facebookowym fanpage'u Klubu Motocyklowego Boruta MC Poland, Tomek zachorował na bardzo poważną odmianę choroby onkologicznej. „Ani on, ani nikt z nas nie przewidział, że będziemy zmuszeni ratować i jego życie. Mamy nadzieję, że pomożecie nam zebrać pieniądze, niezbędne do wyleczenia Tomka. Jeżeli nam się uda, na pewno jeszcze niejednej osobie Tomek w swoim życiu pomoże z taką nadzieją, sercem i zaangażowaniem, jak to czynił do tej pory. Tego jesteśmy więcej niż pewni. Każdy niech pamięta, że dobro powraca...”.

Znany jest termin diesiatego Motoserca. Wystartuje o 10.00 w sobotę 21 kwietnia na terenie Muzeum Kolei Wąskotorowej.

Klub Boruta MC Sochaczew, współtworzony przez Tomka Sołdaczuka, dał się

poznać z różnych akcji charytatywnych – rozdawania dzieciom świątecznych paczek, zbiórek darów dla ofiar powodzi, współpracy z harcerskim sztabem WOŚP.

Działalność motocyklistów docenili czytelnicy „Ziemi Sochaczewskiej”, przyznając Borucie prestiżowy tytuł Sochaczewianina Roku 2010.

Flagową imprezą klubu jest jednak Motoserce, czyli akcja zbiórki krwi połączona z koncertami, licytacjami, pokazami ratownictwa medycznego, zawodami sprawnościowymi, pokazami judo, tańca, prezentacją zabytkowych samochodów, darmowymi przejazdami quadami i kolejką wąskotorową. A to wszystko po to, by przyciągnąć jak najwięcej gości i zachęcić ich do oddania najcenniejszego leku na świecie - krwi. Do 2012 roku Motoserce organizowano na terenie ogródka jordanowskiego, ale rozrosło się do takich rozmiarów, że trzeba było poszukać znacznie większego terenu i tak od 2013 roku motocykliści są gośćmi Muzeum Kolei Wąskotorowej.

Stałym elementem Motoserca jest zbiórka pieniędzy dla najbardziej potrzebujących. W 2015 roku kwestowano na leczenie Michała Piskorowskiego (rok później chłopak był zdrowy), w 2016 na leczenie 9-letniego Michała Flakowskiego chorego na białaczkę i Rafała Kunickiego, u którego w wyniku nieszczęśliwego wypadku doszło do przerwania rdzenia kręgowego. Ubiegły rok to zbiórka na rzecz szkoły specjalnej w Erminowie. Los sprawił, że w roku jubileuszu Motoserca pomoc trzeba skierować do jego współorganizatora i głównego promotora - Tomka Sołdaczuka. (daw)



W wolontariuszach siła

O tej sile i roli wolontariatu w naszym codziennym życiu świadczy coroczne święto na cześć młodych społeczników poświęcających się innym. To dzięki nim dla wielu dzieciaków, seniorów, niepełnosprawnych życie jest łatwiejsze i lepsze. W Sochaczewie to już 12 edycja Samorządowego Konkursu Nastolatków „Ośmiu Wspaniałych”. Poznaliśmy ich 14 marca na gali w Państwowej Szkole Muzycznej.

Jolanta Sosnowska

jolanta.sosnowska@sochaczewe.pl

Uroczystość rozpoczęła „Słodki taniec” w wykonaniu Motylków z Miejskiego Przedszkola nr 4, a po nim spektakl młodzieży gimnazjalnej z SP 6 zatytułowany „Trędowaty, bo niekochany”. I to właśnie miłość do ludzi stała się kanwą gali „Ośmiu Wspaniałych”.

Otworzyła ją starosta Jolanta Gonta, dziękując młodym ludziom za ich bezinteresowną pracę na rzecz innych. Rolę wolontariuszy docenili także samorządowcy z miasta i gmin powiatu sochaczewskiego. Nie tylko uczestniczyli w spotkaniu, ale także zasponsorowali wyjazd na ogólnopolską galę „Ośmiu Wspaniałych” nie tylko zwycięzcy, ale całej ósemce sochaczewskich laureatów konkursu.

Zanim jednak doszło do zaprezentowania laureatów, prowadzące uroczystość Monika Radwańska-Komosa oraz Renata Firlej zaprosiły na scenę wszystkich uczestników. Dopiero wtedy okazało się, ile młodych osób jest zaangażowanych w życie społeczne miasta i powiatu, i jaką stanowią siłę.

A co takiego robią nasi wolontariusze, że warto o nich mówić i nagradzać ich pracę? Włączają się w ogólnopolskie akcje typu „Szlachetna Paczka” czy Wiel-

ka Orkiestra Świątecznej Pomocy, prowadzą pogotowie lekcyjne w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, odwiedzają samotnych mieszkańców Domu Pomocy Społecznej w Młodziszynie, podopiecznych Domu Dziecka w Giżycach czy dzieci niepełnosprawne intelektualnie w Specjalnym Ośrodku Wychowawczym w Moczarzewie, organizując lokalne akcje charytatywne. Zawsze można ich spotkać tam, gdzie są akurat potrzebni.

Ponieważ wolontariusze działają w grupach lub indywidualnie, konkurs przewiduje także właśnie kategorie, przy czym „Ósemeczki” dotyczą uczniów z klas IV-VI, „Ósemki Junior” obejmują VII-VIII klasy, „Ósemki Senior” - szkoły ponadpodstawowe. Laureatami w poszczególnych kategoriach zostali: Szkolne Koło Wolontariatu w Rybnie, Klub Wolontariuszy działający przy MOPS, a indywidualnie: Oliwia Przybylska z Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Żaluskowie, Zuzanna Paduch, Renata Zygmunt i Marcin Narloch (LO im. F. Chopina), Justyna Urbańska (ZS RCKU), Katarzyna Zalewska (ZS im. Iwazskiewicza), Paulina Borowska i Aneta Znamirska (ZS CKP).

Z tego grona komisja konkursowa najwyższą ocenę dokonała Marcina



Marcin Narloch - zwycięzca sochaczewskiej edycji „8 Wspaniałych”

Narlocha i to on będzie rywalizował z przedstawicielami innych samorządów na ogólnopolskiej gali Samorządowego Konkursu Nastolatków „Ośmiu Wspaniałych”. Jak już wspomnieliśmy, towarzyszyć mu będą wymienieni wcześniej wolontariusze, którzy już otrzymali symboliczne bilety na wyjazd do Trzebiatowa (zachodniopomorskie). To tam, w dniach 8-10 czerwca, odbędzie się ogólnopolski finał.

I na tym moglibyśmy zakończyć relację z uroczystości, gdyby nie jeszcze jeden ważny fakt. Co roku Lokalny Komitet Organizacyjny „Ośmiu Wspaniałych” honoruje osoby lub organizacje zasłużone dla ruchu wolontariackiego. Tym razem

zielone ósemki odebrali: Stowarzyszenie Kultury Fizycznej Klub Maratończyka „Aktywni” oraz IV drużyna harcerska „Koniczyna”. I obie organizacje skorzystały z okazji, aby zaprosić chętnych w swoje szeregi.

Jeszcze jedną ciekawostką była obecność na gali w szkole muzycznej Magdaleny Zborowskiej, która kilka lat temu stała na scenie przyjmując gratulacje jako laureatka „8 Wspaniałych”, dzisiaj jest radną miejską. To dowód na to, że prawdziwe społecznikowskie pasje nigdy nie gasną.

Mamy nadzieję, że podobnie będzie w przypadku tegorocznych nominowanych, bo zapału i świetnych pomysłów na pewno im nie brakuje.

OGŁOSZENIE

Informacja

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami Burmistrz Miasta informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie wywieszony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do wynajęcia:

- lokalu użytkowego o pow. 12,38 m² w budynku przy ul. Żeromskiego 12 - Zarządzenie Nr 63.2018 z dnia 12.03.2018 r.

Wieczór trzech imprez

W sobotę 17 marca w Sochaczewskim Centrum Kultury odbyły się trzy imprezy kulturalne. Wieczór rozpoczął się od festiwalu Vena, następnie odbył się wernisaż Pracowni Eksperymentów Audiowizualnych, a na zakończenie Filmowy Jam Session z projekcją filmu „Golem”.

Sebastian Stępień

sebastian.stepien@sochaczew.pl

Sobotni wieczór otworzył reaktywowany festiwal zespołów amatorskich Vena. Z uwagi na przypadające w tym roku 100-lecie odzyskania niepodległości, przyswiecało mu hasło Młodzi Niepodlegli Muzyką. W tym roku festiwal nie miał charakteru konkursu, a na scenie zaprezentowały się dwa zespoły: Siódme Niebo i Blue Infinity.

Siódme Niebo, czyli Gosia Szymańska, Ania Pastuszko, Sebastian Bańcurski, Mateusz Śliwiński, Janek Więckowski, Konrad Bańburski i Karol Filipiak mają w swoim repertuarze głównie muzykę taneczną. Jak sami podkreślali, na co dzień zajmują się głównie występami na imprezach okolicznościowych.

Drugim z wykonawców było Blue Infinity, w skład którego wchodzi: Agata Wolff, Agata Dymińska, Hubert Pałuba oraz Łukasz Kamionka. Wykonawcy przyznali szczerze, że udział w Venie jest ich drugim wspólnym występem scenicznym. Zaprezentowane przez nich utwory były pełne pasji i, mającego specyficzny urok, „garażowego” brzmienia.

Uczestników uhonorowano pamiątkowymi statuetkami.

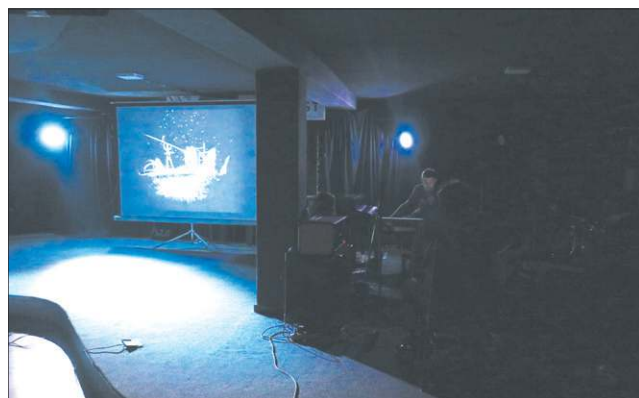
Kolejną atrakcją sobotniego wieczoru był wernisaż zorganizowany przez Pracownię Eksperymentów Audiowizualnych. Publiczność mogła



Uczestnicy Veny otrzymali pamiątkowe statuetki



Autorzy prac zaprezentowanych na wystawie zatytułowanej „Blisko”



Wieczór zakończył się projekcją filmu „Golem” z muzyką na żywo

zapoznać się z najnowszymi pracami Pauliny Dajer, Izabeli Konik, Izy Strzeleckiej, Darii Palińskiej, Jarosława Ufy, Tomasza Ertmana, Patryka Oziemblewskiego i Klaudiusza Adamskiego-Kazimierskiego. Jak powiedział prowadzą-

cy pracownię, Gamid Ibadullayev, wystawa otrzymała tytuł „Blisko”, by podkreślić mały dystans autorów prac wobec emocji i przeżyć postrzeganych przez pryzmat rzeczywistości, która nas otacza.

Ostatni element wieczoru odbył się w Klubie Kontrast. Tu na uczestników czekał Filmowy Jamm Session - pokaz filmu niemego z muzyką na żywo. Tym razem w ramach tego cyklicznego wydarzenia, zaprezentowany został film „Golem” z 1920 roku - ekranizacja powieści Gustawa Meyrinka. Akompaniament zapewnili Monika Kościelna, Marek Chrzan, Ireneusz Wasilewski, Łukasz Rogowiecki oraz Gamid Ibadullayev. Bardzo dobre wrażenie sprawił podkład muzyczny. Muzyka jazzowo-rockowa znakomicie przeplatała się z charakterystycznymi brzmieniami z etnicznej muzyki żydowskiej. Wykonawcy zaimponowali również zgraniem i tym, jak precyzyjnie ilustrowali wydarzenia na ekranie.

Jak podkreślał dyrektor SCK Artur Komorowski, wieczory takie jak ten są możliwe, dzięki temu, że Sochaczew pełen jest kreatywnych, uzdolnionych ludzi. - Moją ambicją jest, żeby kierowane przeze mnie centrum kultury pokazywało jak najwięcej twórczości takich osób i jednocześnie pomagało im się zorganizować i spełniać swoje pasje - dodał dyrektor Komorowski.



Saksofony zastąpiły orkiestrę

Występem kwartetu saksofonowego The Whoop Group rozpoczął się tegoroczny cykl koncertów pod wspólnym tytułem „Sochaczewskie spotkania z Chopinem”. Młodzi artyści pokazali, że świetnie bawią się muzyką i udowodnili, że cztery saksofony w rękach utalentowanych ludzi potrafią zastąpić całą orkiestrę.

14 marca goście zgromadzeni w sali balowej hotelu Chopin usłyszeli m.in. „Burzę” Antonio Vivaldiego, chyba najbardziej znanego na świecie czardasza napisanego przez V. Montiego, walca Edwarda Griega, dwa preludia Chopina. Muzycy przybliżyli też twórczość Aleksandra Głazunowa, rosyjskiego kompozytora, który, jako jeden z niewielu, pisał utwory na kilka saksofonów. Były też doskonale znane tematy z filmów „Pan Tadeusz”, „Titanic”, „Noce i dni” oraz serialu „07 zgłoś się” w aranżacji, grającego na saksofonie tenorowym, Krzysztofa Koszowskiego. Artyści zabrali publiczność w muzyczną podróż do Francji, ale też do Sarajewa i stolicy Etiopii Addis Abeby, w czym musieli się wykaazać wyjątkowym kunsztem, bo, mając do dyspozycji jedynie saksofony, niezwykle trudno oddać muzyczny klimat Bałkanów i Afryki.

Zespół istnieje od półtora roku. Kończy właśnie pracę nad debiutancką płytą „The Whoop Group - Crimes”, która będzie podsumowaniem dotychczasowej twórczości grupy. Ma zawierać utwory napisane oryginalnie na kwartet saksofonowy, jak i własne transkrypcje utworów z różnych epok. Album zapowiada teledysk z „Burzą” Antonio Vivaldiego, który na youtube obejrzało już 100 tysięcy osób. Kwartet cały czas koncertuje. Dwa dni przed wycieczką w naszym mieście usławił galę 15-lecia RMF Classic.

Artystów oklaskiwali m.in. burmistrz Piotr Osiecki, radny sejmiku Adam Orliński i naczelnik Wydziału Kultury, Turystyki i Promocji Miasta Joanna Niewiadomska-Kocik.

Koncert odbył się w ramach projektu „Sochaczewskie Spotkania z Chopinem” prowadzonego przez burmistrza Sochaczewa, Wydział Kultury, Turystyki i Promocji UM, hotel Chopin, Państwową Szkołę Muzyczną oraz Narodowy Instytut Fryderyka Chopina.

Dodajmy, że kolejne „Sochaczewskie Spotkania z Chopinem” odbędą się 23 maja. Jak zawsze będzie to środa, godzina 19.00, sala balowa hotelu Chopin. Koncert będzie jednym z elementów VII Festiwalu Muzyki Akordeonowej „Harmonia Espressiva” im. prof. Jerzego Jurka. (daw)

Muzyka bałkańska i malowanie jajek w kramnicach



Na Bałkanach taki bęben nosi nazwę tapan

W kolejnej odsłonie Kreatywnych Kramnic, 18 marca, dzieciaki zapoznały się z tradycyjnymi bałkańskimi instrumentami a podczas zajęć z Barbarą Derdą spełniały się plastycznie, malując gęsie jaja.

Do kramnic, z programem umuzykalniającym dla dzieci „Opowiedz mi bajkę”, przyjechali przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Muzyki Współczesnej: specjalista od bałkańskich instrumentów ludowych Risto

Gjorevski, kontrabasistka Małgorzata Kołcz oraz kompozytor i pianista Jarosław Siwiński.

Artyści pokazali dzieciom takie instrumenty jak gajda, kawał i tapan. O każdym z nich opowiedzieli i zaprezentowali jego brzmienie.

W drugiej części programu, młodzi uczestnicy warsztatów spełniali się plastycznie. W związku ze zbliżającą się Wielką nocą, pod opieką Barbary Derdy spróbowali sił w przygotowaniu pisanek z gęsiego jaja. (seb)



Zajęcia plastyczne nawiązywały do świąt wielkanocnych

Dziękujemy za dziewczyny niezłomne

Po prezentacji „Dziewczyn wyklętych” w LO im. Chopina, 12 marca pokazano je w kramnicach miejskich. Spektakl w wykonaniu uczniów liceum pod kierunkiem Bogusławy Górnickiej pozostawił głęboki ślad w głowach i sercach widzów.

Twórcy spektaklu oddali głos cichym bohaterkom, które swoje najlepsze lata poświęciły ojczyźnie i które ojczyzna na długie dziesięciolecia wyrzuciła ze zbiorowej pamięci. W spektaklu przemówiły do nas Zofia Pelczarska „Ciotka”, Janina Wasiołój „Jachna”, Lilia Lwow-Eberle „Lala” i Danuta Siedzikówna „Inka”. Prostymi słowami, bez patosu, opowiedziały swoje przejmujące historie i może dlatego zabrzmiały one tak wymownie.

Wrażenie robiły również bezwzględność i bezkarność systemu, jaki zapanał w Polsce po wojnie. Dla tych, którzy, tak jak dziewczyny niezłomne, nie zaakceptowali go, nie było litości. Nawet jeśli „wrogowie ojczyzny” mieli 17-18 lat. Wstrząsająco zabrzmiał

więc głos Inki, która przed egzekucją poprosiła: „Powiedzcie mojej babci, że zachowałam się jak trzeba”.

Współtworząca spektakl muzyka, skromne dekoracje i zasłuchana publiczność stworzyły wyjątkowy klimat przedstawienia. Gorąco dziękowała za nie starosta Jolanta Gonta. Podkreślała ogromną wagę faktu, że na widowni zasiadła międzypokoleniowa publiczność: rówieśnicy dziewczyn wyklętych, średnie pokolenie i seniorzy, którzy noszą jeszcze w pamięci czasy peerelowskiego aparatu. „W piękny sposób pokazaliście ludzi honoru, niezłomnych patriotów, wzruszyliście nas do łez” - mówiła Jolanta Gonta, zabierając głos w imieniu wicestarosty, burmistrza, dyrektora biura poselskiego i wielu innych gości.

Tę niezwykłą opowieść, pod kierunkiem polonistki Bogusławy Górnickiej, przygotowała młodzież Chopina. Uczniowie zadbałi o wszystko - od scenariusza po realizację dźwięku. Należy im się za to nasze wielkie „dziękujemy”.

Jolanta Sosnowska



Muzyczna podróż przez cztery wieki

Patriotyczne pieśni zagręwane do walki, sławiące polską kulturę, w okresie rozbiorów podnoszące na duchu, zachęcające do pojednania i wspólnego budowania ojczyzny, mają u nas wielowiekową tradycję. Największe dzieła i ich twórców przypomniano w Państwowej Szkole Muzycznej, gdzie 21 marca odbył się koncert pt. Muzyka Kompozytorów Polskich, stanowiący jeden z elementów obchodów stulecia polskiej niepodległości na ziemi sochaczewskiej.

Na wstępie dyrektor PSM Anna Wróblewska, nawiązując do tytułu koncertu zaznaczyła, że młodzi artyści przeprowadzą słuchaczy przez kilka stuleci polskiej pieśni patriotycznej, od XVII aż po XX wiek, a orkiestra kameralna i połączone chóry I i II stopnia pod batutą Iwony Niemyjskiej pokażą, jak muzyka wpływała na tożsamość narodu, jak kształtowała nasz narodowy charakter i jak robi to do dziś. Powitała starostę Jolantę Gontę, burmistrza Piotra Osieckiego, rodziców i dziadków uczniów zaangażowanych w występ.

Pierwszy na scenę wyszedł chór I stopnia. Najmłodszy za-



śpiewali „Poloneza staropolskiego”, niezwykle trudną, bo miejscami podzieloną na cztery głosy „Etiudę Kujawską” i współczesny utwór „Kruk w kąpieli”.

Z kolei chór II stopnia rozpoczął swój występ od pieśni Romualda Twardowskiego „Namawiała Kasia Jasia”, by chwilę później sięgnąć po dzieła Stanisława Moniuszki, twórcy siedmiu oper, kantat muzyki orkiestrowej i wokalne, autora ok. 250 pieśni, które w czasie zaborów jednoczyły Polaków, dawały zapału do walki. Chór zaśpiewał znane wszystkim „Znaszli ten kraj” i „Prząśniczkę”, jednak tę drugą w zaskakującej aranżacji współczesnego kompozytora Andrzeja Żyliasa. Na koncercie dzieł polskich twórców nie mogło zabraknąć poloneza, dla którego pierwotny wzór trzysta lat temu stanowił ludowy taniec zwany chodzo-

nym. Choć jego elementy bez trudu znajdziemy w dziełach Bacha czy klasyków wiedeńskich - Mozarta i Beethovena, to szczyt możliwości kompozytorskich stanowią kompozycje Fryderyka Chopina. Uczniowie starszych klas zatańczyli poloneza z „Krakowiaków i Górali”, a jedną z najbardziej znanych kompozycji Chopina, poloneza A-dur, zagrał na fortepianie Jakub Niemyjski. Nie zapomniano też o Ignacym Janie Paderewskim, pianiście, kompozytorze i wielkim mężu stanu uznawanym za wzór i symbol szlachetnego patrioty. Wiktoria Komendarek wykonała na skrzypcach jego utwór pt. „Melodia”.

W trzeciej części koncertu na scenę weszła orkiestra kameralna, która zagrała uwersturę z pierwszej polskiej opery narodowej „Cudu mniemane-go, czyli Krakowiaków i Gó-

rali”, wystawionej po raz pierwszy 1 marca 1794 roku w warszawskim Teatrze Narodowym. Ku pokrzepieniu serc usłyszeliśmy także poloneza „Pożegnanie ojczyzny” Michała Kleofasa Ogińskiego i „Walca Barbary” Waldemara Kazaneckiego z filmu „Noce i dnie”. Na koniec chóry i orkiestra wykonały wspólnie kilka pieśni patriotycznych z lat 1914-1918, w opracowaniu Piotra Bohdana Gniado.

Po dwóch zasłużonych bisach dyrektor Anna Wróblewska zaprosiła wszystkich gości na kolejny wyjątkowy koncert - premierę opery „Krakowiacy i Górale” w wykonaniu uczniów sochaczewskiej szkoły muzycznej. Zostanie ona wystawiona 20 maja, w ramach obchodów stulecia niepodległości, a to wszystko w hołdzie Włodzimierzowi Ignacemu Garbolewskiemu.

Daniel Wachowski



100-LECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI NA ZIEMI SOCHACZEWSKIEJ

www.1918.sochaczew.pl

Niepodległość u św. Wawrzyńca

Aż do listopada, w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, w kościele Matki Bożej Różańcowej parafii św. Wawrzyńca, po wieczornej mszy świętej będą się odbywały koncerty i wykłady historyczne. W ten sposób parafia włącza się w obchody setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Cykl wydarzeń przypominających najpiękniejsze pieśni z czasów powstań, okresu zaborów czy II wojny światowej, odkrywających postaci sochaczewskich dróg do wolności, to modlitewne dziękczynienie za 100 lat niepodległej Polski. Pierwsze wydarzenie już za nami. 6 marca, po wieczornej mszy połączone chóry i Orkiestra Kameralna Państwowej Szkoły Muzycznej w Sochaczewie wystąpiły z koncertem pieśni patriotycznych i żołnierskich.

Kolejne spotkanie z historią odbędzie się 2 kwietnia. Mszę o 18.00 uświetni chór parafialny, a po liturgii badacz przeszłości naszego miasta Radosław Jarosiński wygłosi wykład pt. „Sumienie niezwykłego narodu - wybitne postacie Kościoła katolickiego a wierność Bogu i Ojczyźnie”.



7 maja oprawę muzyczną mszy zapewni scholka dziecięca AVE, a po liturgii z programem niepodległościowym wystąpią dzieci z Przedszkola Św. Aniołów Stróżów. 4 czerwca posłuchamy Scholi Młodzieżowej, a o stulecie niepodległej opowiedzą uczniowie klas gimnazjalnych Szkoły Podstawowej nr 1.

W kolejnych miesiącach zaplanowano m.in. wykłady Marka Orzechowskiego „Powstania Narodowe i rola kapelanów wojskowych w odzyskaniu niepodległości” (2 lipca) i Bogusława Kwiatkowskiego „Sochaczew a droga do odzyskania

niepodległości” (6 sierpnia). W pierwszy poniedziałek września po mszy, uświetnionej przez Towarzystwo Śpiewacze Ziemi Sochaczewskiej, wykład wygłosi Agnieszka Papierowska, która opowie o tęsknocie narodu polskiego za niepodległością ukazanej w literaturze polskiej. 1 października muzyczną oprawę liturgii zapewni Schola Art Cameral, a po mszy program niepodległościowy zaprezentują uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4. Z kolei w pierwszy poniedziałek listopada swój program patriotyczny pokażą dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3.

Prócz tego w planie obchodów znajdziemy szczególne wydarzenia - 4 listopada o wolności, która krzyżami się mierzy, opowie biskup senior Józef Zawitkowski, a towarzyszyć mu będą Chór Towarzystwa Śpiewaczego Ziemi Sochaczewskiej i Chór Cantores Cordis Jesu ze Skierniewic. 10 listopada w kościele odbędzie się ogólnopolskie całodzienne różańcowe dziękczynienie za dar niepodległej, a 11 listopada o 16.00 biskup pomocniczy Wojciech Osiał odprawi mszę dziękczynną za sto lat wolności.

daw

Nagrodzeni za wiedzę o Wyklętych

Podczas koncertu grupy **Contra Mundum w Sochaczewie, w niedzielę 11 marca, odbyło się oficjalne ogłoszenie wyników i wręczenie nagród laureatom VI Konkursu Wiedzy o Żołnierzach Wyklętych na Ziemi Sochaczewskiej.**

W rywalizacji na szczeblu powiatowym udział wzięło ponad pięćdziesięciu uczniów ze szkół z terenu powiatu, którzy wcześniej udanie przeszli etap szkolny. Triumfatorami tegorocznej edycji zostali: Mariusz Parol (ZS im. J. Iwaszkiewicza) i Karol Pieńkowski (ZS RCKU). Natomiast wyróżnienia otrzymali: Anna Gó-

ralczyk i Szymon Tarczyński (oboje ZS RCKU) oraz Barbara Stępnia (ZS im. J. Iwaszkiewicza).

Przypomnijmy, konkurs odbył się 26 lutego w siedzibie Starostwa Powiatowego. W jego organizację włączyli się poseł na Sejm RP Maciej Małecki, Jolanta Gonta, starosta sochaczewski, Magdalena Merta, reprezentująca Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, burmistrz Sochaczewa Piotr Osiecki, Stowarzyszenie Odnowy Sochaczewa „Zamek” oraz Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL.

Starostwo Powiatowe w Sochaczewie

Spokrewnieni służbą

W środę 21 marca na placu przy Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sochaczewie odbyła się zbiórka krwi w ramach akcji „spokrewnieni służbą”.



W zbiórce czekał specjalny ambulans.

Podczas czterogodzinnej akcji udało się zebrać ponad 10 litrów krwi. W zbiórce postanowiło wziąć udział 40 osób. Wyśrubowane wymagania, jakie stawiane są przed dawcą spełniło 23 z nich. (seb)

Akcję objął patronatem Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji. Jej szczególnym celem było oddanie hołdu Żołnierzom Wyklętym poprzez honorowe oddawanie krwi. Na chętnych do wzięcia udziału

Niepodległe inspiracje w Sochaczewskim Centrum Kultury

W ostatnią sobotę 24 marca w Sochaczewskim Centrum Kultury przy ul. 15 Sierpnia rozstrzygnięto dwa konkursy plastyczne: „Symbole Niepodległości”, przeprowadzone w ramach całorocznego projektu „Cztery Pory Roku Polskiej Niepodległości” oraz „Rok dla Niepodległej” inspirowany „Polonią” Artura Grottgera.



Prace, które wpłynęły na obydwa konkursy oceniało to samo jury w składzie: Jolanta Kaw-

czyńska - instruktor artystyczny, Monika Boruta-Sałacińska - artysta sztuk plastycznych, Izabela Strzelecka - Pracownia Eks-

perymentów Audiowizualnych, Łukasz Kuciński - autor sochaczewskich komiksów oraz Magdalena Franaszek-Niewiadom-

ska reprezentująca impresariat SCK. Jurorzy mocno podkreślali różnorodność i wysoki poziom prezentowanych prac.

Na pierwszy z konkursów wpłynęło 129 prac z przedszkoli, szkół podstawowych, klas gimnazjalnych, a także wykonanych przez osoby dorosłe.

W kategorii „przedszkola i zerówki - praca zespołowa” nagrodzono: Miejskie Przedszkole nr 4 oraz 6, Niepubliczne Przedszkole „Wesołe Tuptusie” w Sochaczewie i Niepubliczne Przedszkole Diecezji Łowickiej

im św. Aniołów Stróżów w Sochaczewie. Indywidualnie nagrodzono: Joannę Koszewską, Julka Dybca oraz Natalię Drajzyk.

W kategorii klasy I - III nagrody trafiły do Bartosza Bińkowskiego i Leny Śliwińskiej. Wśród uczniów klas IV-VI najlepsi okazali się Michalina Gosik i Weronika Adamkiewicz. W kategorii „gimnazjum” byli to Wiktoria Zawadzka oraz Jagoda Szustkiewicz. Jury doceniło również talent plastyczny dorosłych. Równorzędnie wy-

różniono: Bogumiłę Nowak, Marcina Hugo-Badera, Bożenę Kalkowską, Dagmarę Pazgrat, Marzannę Sobieraj, Blankę Krzemińską Grzegorza Opalę, Katarzynę Kwiatkowską i Jolantę Małczak.

Na konkurs inspirowany „Polonią” Grottgera wpłynęło 19 rysunków. W kategorii uczniowie nagrodę przyznano Andżelice Pastuszko. Wyróżnienia otrzymali: Maciej Gosik, Julia Pilaszek, oraz Katarzyna Kwiatkowska.

Agnieszka Poryszewska



Stypendia dla najlepszych

W kramnicach odbyła się uroczystość wręczenia decyzji o przyznaniu stypendiów 48 uczniom sochaczewskich szkół, tych publicznych i prywatnych. Większość nagrodzono za wybitne wyniki w nauce, ale były też dwie uczennice docenione za wyjątkowe osiągnięcia artystyczne. Dyplomy wręczyli burmistrz Piotr Osiecki i przewodniczący rady miasta Sylwester Kaczmarek.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Zorganizowane 19 marca spotkanie otworzył burmistrz, który podkreślił, że wymagania stawiane stypendystom są wyśrubowane. W szkole podstawowej uczeń musi osiągnąć średnią ocen 5,50, a w klasie gimnazjalnej co najmniej 5,25, stąd decyzje o stypendiach trafiają do rąk najlepszych z najlepszych. Piotr Osiecki dziękował uczniom za trud włożony w naukę, pogłębianie wiedzy, a wyróżnionym za działalność artystyczną - za rozwijanie swoich pasji. Obecnie w kramnicach rodzicom i nauczycielom dziękował za skuteczne zachęcanie dzieci do nauki, umiejętne podnoszenie im poprzeczki. Życzył uczniom, by nadal osiąkali tak dobre wyniki w nauce, a do starań o stypendia zachęcali kolegów i koleżanki, bo samorząd miasta jest przygotowany finansowo na każdą liczbę stypendystów.

Z kolei Sylwester Kaczmarek przypomniał, że program stypendialny w stu procentach finansowany z kasy miasta funkcjonuje od 2011 roku. Decyzja o jego uruchomieniu zapadła jednogłośnie, bo nikt z radnych nie miał wątpliwości, że warto nagradzać i wyróżniać



Stypendium za wyniki w nauce i osiągnięcia artystyczne:

Szkoła Podstawowa nr 1

Zuzanna Bartosiewicz, Adam Czubak, Karolina Jędrzejewska, Anna Orlińska, Aleksandra Kras-Bolimowska, Julia Tymorek, Julia Ślusarczyk.

Szkoła Podstawowa nr 2

Amelia Diana Kloch i Julia Maria Duplicka.

Szkoła Podstawowa nr 3

Weronika Adamkiewicz, Kacper Brażuk, Aleksandra Jażdżyk, Klara Kisiel, Michalina Gosik, Oliwia Gozdek, Amelia Jarota, Wiktoria Starzec, Julia Gębka, Amelia Wardziak, Kamila Wróbel, Idalia Majcher, Julia Lewandowska, Izabela

Szymańska, Anna Marciniak, Mateusz Martinek.

Szkoła Podstawowa nr 4

Julia Kuzińska, Kacper Rzepczyński, Julia Kobylińska, Nina Garbacz, Maja Ciągarek.

Szkoła Podstawowa nr 6

Agnieszka Adamiak, Dominika Jagiełło, Patrycja Jasińska, Maja Leśniewska, Maria Małolepsza, Mateusz Nguyen.

Szkoła Podstawowa nr 7

Kornelia Grzesiak, Bartłomiej Kądziała, Nina Zarzycka, Magdalena Mosz-

czyńska, Marta Borkowska, Patrycja Osińska.

Niepubliczna Szkoła Podstawowa nr 1 „Akademia Prymusa”

Maciej Szewczyk, Milena Szewczyk, Katarzyna Chmielewska, Solena Renault

Stypendium za wybitne osiągnięcia artystyczne:

- Natalia Kruszewska, II miejsce w Grand Prix Polski Dance - zespół Abstrakt, Szkoła Podstawowa nr 1
- Natalia Donat, Laureatka XXV Międzynarodowego Festiwalu Chopinowskiego na Mazowszu, Szkoła Podstawowa nr 1

tych najbardziej twórczych, pracowitych, ambitnych. Tym sposobem przez kilka lat samorząd

przyznał stypendia około tysiącu uczniów. Rekordowa była ostatnia, jesienna tura progra-

mu, gdy w październiku 2017 roku wymogi spełniło aż 154 uczniów.

W tegorocznej edycji komisja w składzie - Marek Fer-
giński, Arkadiusz Karaś, Sła-

womir Dorywski, Danuta Szewczyk-Kozłowska, Agata Kalińska - oceniła 48 wniosków i stwierdziła, że wymogi programu stypendialnego spełniły wszystkie zgłoszone osoby. Stypendium w wysokości 60 zł brutto miesięcznie przyznano im na okres 5 miesięcy, czyli od 1 lutego do 30 czerwca.

Rekordzistką wśród uczniów szkół podstawowych okazała się Michalina Gosik z „trójki” (średnia 6,00). Wśród uczniów klas gimnazjalnych najwyższą średnią osiągnęła Dominika Jagiełło ze Szkoły Podstawowej nr 6 (5,56).

Sukces konkursu „Komiksowy Sochaczew”

W Sochaczewskim Centrum Kultury odbyło się 15 marca rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „Komiksowy Sochaczew”. Jest to autorski pomysł rysownika Łukasza Kucińskiego.

II Powiatowy Konkurs Plastyczny „Komiksowy Sochaczew” skierowany był do uczniów szkół podstawowych i średnich. Tematyka prac była w zasadzie otwarta, lecz organizatorzy sugerowali, że mile widziane będą historyjki związane z Sochaczewem. Konkurs to autorski pomysł Łukasza „Bofzina” Kucińskiego.



- Zawsze lubiłem wymyślać historyjki i już od podstawówki nie sprawiało mi to problemów. Lubię nawiązywać do otaczającej mnie rzeczywistości, promować wartości, promować to co nasze, lokalne. Właśnie przypada 20-lecie mojej pracy z komiksem, dlatego powziąłem decyzję o zgłoszeniu pomysłu na „Komiksowy Sochaczew” dyrektorowi SCK Arturowi Komorowskiemu. A on się zgodził - mówi autor inicjatywy. - Cieszę się, że na konkurs wpłynęło tak wiele prac. Było sześćdziesięciu pięciu uczestników. Pozytywnie zaskoczyła nas nie tylko ilość prac, ale rów-

niez ich jakość. Okazało się bowiem, że mieszkańcy są dumni ze swojego miasta. Chwalą się atrakcjami i bogatą historią Sochaczewa - dodaje.

Obecny na uroczystości burmistrz Piotr Osiecki wręczył nagrody zwycięzcom poszczególnych konkurencji. Podkreślał przy tym, że jest pod wrażeniem poziomu artystycznego prac.

Lista nagrodzonych znajduje się za stronie: ziemia-sochaczewska.pl.

Nadesłane komiksy można oglądać w SCK przy ul. 15 Sierpnia.

(seb)

Integracja to ważna rzecz

Od wielu lat wśród ofert miejskich i niepublicznych przedszkoli znajduje się możliwość umieszczenia dziecka w przedszkolu integracyjnym. Taką funkcję pełni w Sochaczewie Miejskie Przedszkole nr 4 z oddziałami integracyjnymi. O specyfice i warunkach, jakie stwarza placówka, rozmawiamy z jej dyrektorką **Moniką Radwańską-Komosą**.

Ile dzieci i w ilu oddziałach uczęszcza do przedszkola?

W naszym przedszkolu funkcjonuje sześć oddziałów, dwa z nich dla najstarszych sześciolatków usytuowane są w filii w Szkole Podstawowej nr 2. Wszystkie oddziały są integracyjne, więc do każdego z nich uczęszcza nie więcej niż dwadzieścioro dzieci, w tym maksymalnie do pięciorga dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego z poradni psychologiczno-pedagogicznej.

Jaką bazą dysponuje „czwórka”

Oprócz sal oddziałowych dysponujemy pomieszczeniem do prowadzenia zajęć z integracji sensorycznej, mamy gabinety terapeutyczne do zajęć indywidualnych, salę doświadczania świata, salę do organizowania zajęć z rytmiki oraz zajęć metodą Weroniki Sherborne dla dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych i ich rodziców. Całodzienne wyżywienie dla dzieci jest przygotowywane w naszej przedszkolnej kuchni w oparciu o jadłospis opracowywany przez dietetyczkę. Nasi podopieczni realizują edukacyjny program Mistrzowie Kodowania junior, który wprowadza je w świat programowania. W związku z tym przedszkole zostało wyposażone w tablice interaktywne i tablety. Dysponujemy dużym ogrodem, w którym jest urządzony plac zabaw wraz ze sprzętem wspomagającym rozwój integracji sensorycznej. Ze względu na duże doświadczenie naszych specjalistów oraz posiadaną bazę, realizujemy także zajęcia dla dzieci z opiniami o wczesnym wspomaganiu rozwoju.

Na czym polega integracyjny charakter placówki?

Integracyjny charakter naszego przedszkola oznacza, że do oddziałów uczęszczają także dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych.



Dzień otwarty i Dzień Świadomości Autyzmu w przedszkolu nr 4

W związku ze Światowym Dniem Świadomości Autyzmu przypadającym w okresie świąt wielkanocnych, przedszkole obchody te zaplanowało na środę 4 kwietnia, łącząc je z organizacją dnia otwartego dla przyszłych przedszkolaków. - Przygotowaliśmy wiele niespodzianek dla dzieci i rodziców, m.in. pokaz sztuk cirkowych dla dzieci, biblioteczkę dla rodzica z fachową literaturą, możliwość rozmów ze specjalistami, ścieżkę sensoryczną, na której będzie można doświadczyć namiastkę tego, jak dzieci z zaburzeniami ze spektrum autyzmu odbierają bodźce ze świata zewnętrznego. Przewidujemy też zumbę dla dzieci i rodziców - zachęca dyrektor Monika Radwańska-Komosa. Szczegółowy harmonogram obchodów tego dnia będzie dostępny na stronie internetowej przedszkola www.mp4-sochaczew.pl. O godzinie 17:00 odbędzie się wykład dietetyczki Beaty Mońki pt.: „Autyzm jako wyzwanie”, na który już dziś dyrektor przedszkola serdecznie zaprasza rodziców.

Przebywając w grupie zdrowych rówieśników, dzieci posiadające orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego szybciej się rozwijają. Kontakt z innymi dziećmi wspiera rozwój ich mowy, dzieci naśladowują pozytywne zachowania społeczne, szybciej nawiązują relacje z innymi. Z kolei wszystkie przedszkolaki na co dzień obcują z kolegami i koleżankami potrzebującymi większego wsparcia, uczą się opiekuńczości, empatii, akceptacji dla inności oraz wrażliwości na pomoc drugiemu człowiekowi. W każdym oddziale integracyjnym wychowankowie są pod opieką pracujących na zmianę dwóch nauczycie-

lek wychowania przedszkolnego, pedagoga specjalnego oraz pomocy nauczyciela. Dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych, uczęszczające do naszego przedszkola, realizują wszystkie zajęcia terapeutyczne zalecane w orzeczeniach z poradni psychologiczno-pedagogicznej. Dzieci są pod opieką takich specjalistów jak pedagog specjalny, logopeda, psycholog, terapeuta integracji sensorycznej. Ponadto nasi podopieczni uczestniczą w zajęciach grupowych z treningu umiejętności społecznych, dogoterapii, metodą ruchu rozwijającego Weroniki Sherborne. We wszystkich oddziałach odbywają się

zajęcia dodatkowe z języka angielskiego i rytmiki, a sześciolatki, na wniosek rodziców, mogą uczestniczyć w zajęciach religii.

Podobno obejmujecie opieką także rodziców przedszkolaków.

To prawda. Pomoc psychologiczno-pedagogiczna to wsparcie nie tylko dla dzieci, ale również dla ich rodzin. Wśród wielu działań co miesiąc odbywają się spotkania Akademii Dobrego Rodzica dla opiekunów dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Są one okazją do poruszania tematów nurtujących rodziców, spotkań z gośćmi zapraszonymi z zewnątrz, wzajemnego dzielenia się wiedzą i doświadczeniem. Spotkania prowadzi psycholog oraz pedagog specjalny, terapeuta SI.

Dzieci z jakimi deficytami mogą się znaleźć w Miejskim Przedszkolu nr 4?

Od kilku lat w większości są to dzieci z autyzmem oraz zespołem Aspergera. Czasami zgłaszają się do nas rodzice dzieci z niepełnosprawnością intelektualną, niedosłuchem lub niepełnosprawnościami ruchowymi.

Ile takich dzieci możecie przyjąć?

Obecnie prowadzimy rekrutację na rok szkolny 2018/2019. Przewidujemy przyjęcia do dwóch oddziałów integracyjnych, w których mamy zarezerwowanych łącznie 30 miejsc ogólnodostępnych oraz 10 miejsc dla dzieci z orzeczeniami o potrzebie kształcenia specjalnego. Rekrutacja dla dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych odbywa się poza systemem elektronicznym. Rodziców lub opiekunów zainteresowanych zapisaniem dziecka do naszego przedszkola zapraszamy do składania w sekretariacie przedszkola wniosku wraz z orzeczeniem z poradni psychologiczno-pedagogicznej.

Jolanta Sosnowska



Kopernik w „czwórce”

Naukobus i edukatorzy z warszawskiego Centrum Nauki Kopernik 15 i 16 marca zatrzymali się w Szkole Podstawowej nr 4. Zabrali ze sobą blisko 20 eksponatów, mnóstwo zagadek i wiele zabaw dla dzieciaków ciekawych świata.

Naukobusy są częścią wystawy objazdowej „Nauka dla Ciebie” organizowanej przez Centrum Nauki Kopernik w Warszawie. W Polskę wyjechało 20 mobilnych stacji badawczych. Według założeń w projekcie weźmie udział ponad 160 tys. dzieci, rodziców i nauczycieli ze 160 miejscowości w całym kraju. Przedsięwzięcie jest współfinansowane w ramach Programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Uczniowie sochaczewskiej „czwórki” mogli zwiedzać wystawę przez dwa dni. Dodatkowo w czwartek 15 marca po południu ekspozycja była otwarta dla wszystkich zainteresowanych. A naukowych atrakcji było bardzo dużo...

Półkule magdeburskie pokazywały, z jaką siłą działa ciśnienie powietrza. Można było narysować własny film animowany i od-

tworzyć go na specjalnym bębnie. Wcielić się w kryptologa posługując się m.in. dyskiem Albertiego. Założyć słuchawki i regulując częstotliwość dźwięku w hercach, sprawdzić zakres słyszanych niskich i wysokich tonów. Za pomocą specjalnej kuli zobaczyć, jakie właściwości stanu skupienia materii przejawia plazma. Niczym jak puzzle można było dopasować organy korzystając z trójwymiarowego modelu anatomicznego ludzkiego ciała. Siadając na wirującym krześle dzieciaki doświadczały, jak w praktyce działa teoria zachowania momentu pędu. Ponadto przybyli do „czwórki” mogli sprawdzić swoją umiejętność zapamiętywania i szybkość reakcji, przekonać się, jak oczy rozpoznają kolory, jak mózg kontroluje wypowiedane przez nas słowa i jaki wpływ na spadające przedmioty ma opór powietrza.

Dla przybyłych przygotowano także „Poradnik młodego naukowca” - propozycje doświadczeń, które mogą tam znaleźć i samodzielnie przeprowadzić w domu, pozwalają dłużej cieszyć się kontaktem z nauką w mniej poważnej formie. (mf)





PRZEKAZ KULTURY **A** ŹNIK LNY

Nr 7 (56)

27 marca 2018 rok

Sochaczew Niepodległej

Rusza festiwal „Sochaczew Niepodległej”. O jego idei i programie artystycznym opowiada dyrektor Sochaczewskiego Centrum Kultury Artur Komorowski:

100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości to główny powód powstania festiwalu „Sochaczew Niepodległej”. Realizując go chcemy podkreślić uroczysty charakter tej wyjątkowej rocznicy. Wykorzystamy cały potencjał kulturalny Sochaczewa, bo jest to dobra okazja, żeby promować polską kulturę w wymiarze lokalnym.

W ramach festiwalu odbędzie się szereg wydarzeń kulturalnych, w które zaangażujemy wszystkie sekcje Sochaczewskiego Centrum Kultury, a także zaprosimy inne instytucje z terenu naszego miasta, przy współpracy których mamy szansę zorganizować tak duże przedsięwzięcie. Znakomita większość elementów festiwalu jest kompatybilna z ustalonym przez nasze miasto harmonogramem obchodów setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Dzięki temu możemy liczyć na duże wsparcie ze strony Urzędu Miasta, za które chciałbym bardzo podziękować burmistrzowi Piotrowi Osieckiemu.

Program festiwalu jest bardzo bogaty. Przygotowujemy

m.in. autorski musical, oparty na własnym scenariuszu i specjalnie do niego opracowanej muzyce. W musicalu wezmą m.in. udział: Orkiestra Kameralna „Camerata Mazovia”, Zespół Taneczny „Abstrakt”, Teatr „Maska”, Pracownia Eksperymentów Audiowizualnych, Muzealna Grupa Rekonstrukcyjna. Odbędzie się również wiele koncertów, przedstawień teatralnych, warsztatów, plenerów i wystaw. Chcemy dotrzeć do jak najszerszego grona odbiorców, bo to rocznica niezwykle ważna dla Polaków. Zadbamy też o to, żeby powstała obszerna dokumentacja filmowo - zdjęciowa z tego wydarzenia, dzięki której będzie miał on szansę pozostać w pamięci sochaczewian na dłużej.

Festiwal „Sochaczew Niepodległej” to duże przedsięwzięcie, dlatego złożyliśmy aplikację do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o przyznanie na ten cel grantów. Liczymy, że uda się nam zdobyć dodatkowe fundusze, co znacznie ułatwiłoby nam realizację projektu.

Inauguracja festiwalu w maju, ale ja już dzisiaj zapraszam wszystkich do wzięcia w nim udziału. Biorąc pod uwagę historię naszego kraju, powinno być to święto nas wszystkich.

Festiwal „SPAT” za nami

22 marca w ramach II Festiwalu Teatralnego SPAT w Sochaczewskim Centrum Kultury w Chodakowie można było obejrzeć siedem prezentacji teatralnych. Na scenie zaprezentowały się grupy z sochaczewskich przedszkoli, ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Sochaczewie, z Centrum Zajęć Pozaszkolnych nr 1 w Łodzi oraz z Ośrodka Kultury i Rekreacji w Strykowie.

Przedział wiekowy młodych aktorów był duży, prezentacje bardzo różne, więc i wybór zwycięzców niełatwy. Komisja w składzie: Paweł Kamiński – aktor, Dawid Żakowski – instruktor teatralny SCK i Jolanta Kawczyńska – kierownik Sekcji Integracji Społecznej SCK, nagrodę SPAT przyznało dwóm grupom: „Promyki” z Miejskiego Przedszkola nr 6 w Sochaczewie za spektakl teatralny „Spóźniony słownik” wg. wiersza Juliana Tuwima oraz grupie teatralnej „Lustro” z Centrum



Zajęć Pozaszkolnych nr 1 w Łodzi za spektakl „Piraci” na motywach sztuki Elżbiety Górkiewicz – „Kmieć”. „Promyki” z Sochaczewa zdobyły również uznanie Dyrektora

Sochaczewskiego Centrum Kultury, który przyznał im specjalne wyróżnienie za wykorzystanie w prezentacji muzyki klasycznej. Tego dnia wszyscy mali aktorzy

włożyli ogrom serca w swoje prezentacje, co doceniła komisja przyznając pozostałym grupom wyróżnienia: grupie teatralnej „Akademia Pana Kleksa” z Miejskiego Przedszkola nr 3 w Sochaczewie za spektakl „Rzepka”, grupie teatralnej „Misie” z Niepublicznego Tęczowego Przedszkola w Sochaczewie za spektakl „Rzepka”, grupie teatralnej „Lustro” z Centrum Zajęć Pozaszkolnych nr 1 w Łodzi za spektakl „Len” na podstawie bajki H. Ch. Andersena, Kołu Teatralnemu ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Sochaczewie za spektakl „Mały książę” oraz Dziecięcej Grupie Teatralnej „Pod sceną” z Ośrodka Kultury i Rekreacji w Strykowie za spektakl „Kury nie pieją”. Wszystkie dzieci miały dużo radości i zabawy w trakcie swoich scenicznych występów, a po zakończeniu festiwalu ich opiekunów rozpieszczała duma, że mają tak uzdolnionych podopiecznych.

Recitalowy wieczór w kramnicach

SCK zaprasza do Saloniku Muzyczno-Literackiego na recital „Miłość”, który odbędzie się 6 kwietnia o godzinie 18.00. w Kramnicach Miejskich. Wystąpią – M. Carillon, K. Orlińska i M. Tomaszewski.

Marta Carillon to wokalistka, kompozytorka, absolwentka Akademii Muzycznej w Warszawie, kształciła głos w Royal Academy of Music w Londynie. Była solistką w projektach muzycznych w National Theatre w Londynie, Lisbonie, Berlinie, Teatrze Narodowym i Teatrze Rampa w Warszawie. W 2014 roku wydała swój autorski album „Flying in Silence”.

Marek Tomaszewski - saksofonista jazzowy, kształcił się w Pań-

stwowej Szkole Muzycznej I i II st. w Żorach i w Instytucie Jazzu w Katowicach i w prestiżowym konserwatorium Guildhall School of Music and Drama w Londynie.

Katarzyna Orlińska to sochaczewianka, edukację muzyczną rozpoczęła w PSM I i II stopnia w rodzinnym mieście, ukończyła Liceum Muzyczne im. K. Szymanowskiego w Warszawie oraz Akademię Muzyczną (obecnie Uniwersytet) im. F.Chopina w Warszawie w zakresie gry na klawesynie. Z wyróżnieniem ukończyła studia podyplomowe w zakresie nauczania rytmiki z kształceniem słuchu.

Zapraszamy na ten wyjątkowy recital pełen miłosnych akcentów.



*Radosnych Świąt Wielkanocnych
nadzieją budzące się życia,
pogody w sercu oraz radości płynącej z faktu
Zmartwychwstania Pańskiego
czytelnikom Ziemi Sochaczewskiej życzy
Dyrektor oraz pracownicy
Sochaczewskiego Centrum Kultury*



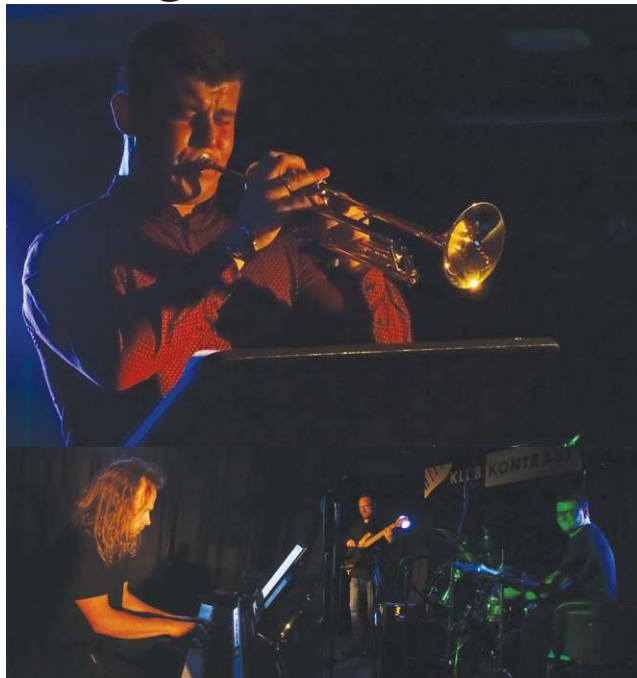
Klub Kontrast

Weekend w Kontraście

M-Jazz na bis

Mówi się, że w jazzie zagrano i zaśpiewano już wszystko. Ma on jednak w sobie coś takiego, co sprawia, że jest nieprzewidywalny.

Wiele standardów tego gatunku doczekało się setki różnych interpretacji, a każda ma w sobie „to coś”, co sprawia, że staje się wyjątkowa. Przekonali się o tym goście Klubu Kontrast, którzy w minioną sobotę przyszli do Sochaczewskiego Centrum Kultury przy ul. 15 Sierpnia 83 na koncert zespołu M-Jazz. Zespół zagrał w składzie: Dymitr Kościuszko (trąbka), Michał Karkusiński (klawisz), Łukasz Moszczyński (perkusja), Marcin Basiak (gitara basowa).



Panowie zaprezentowali znane standardy jazzowe we własnych aranżacjach, które zachwyciły sochaczewską publiczność. Solówki poszczególnych muzyków nagradzane były wielkimi brawami. Największe zdobył frontman zespołu Dymitr, grający na trąbce, chociaż pozostali muzycy też zaprezentowali się świetnie. Cały zespół zagrał na bardzo wysokim poziomie.

Był to już drugi koncert M-Jazz w Klubie Kontrast. Za pierwszym razem ich występ zdobył serce wszystkich „kontrastowiczów”. Teraz było podobnie. Kolejny raz nie obyło się bez bisów.

Energetyczny Golem

Filmowy Jam Session na stałe już wpisał się w kalendarz wydarzeń Klubu Kontrast. W sobotę 17 marca zaprezentowany został film „Golem”. Jest to niemiecka produkcja kina niemego z 1920 roku, inspirowana powieścią „Golem” Gustava Meyrinka.

Film dosyć długi, więc niełatwe zadanie mieli muzycy, którzy uzupełniali tego wieczoru obraz muzyką graną na żywo. Poradzili sobie jednak świetnie. Marek Chrzan, Ireneusz Wasilewski, Łukasz Rogowiecki i Gamid Ibadullayev kolejny raz, ku zadowoleniu „kontrastowiczów”, zagrali dynamicznie, mocno i z wielką werwą, idealnie dopasowując dźwięki swoich instrumentów do tego, co było widać na ekranie. Dodatkowe wsparcie muzyczne zapewniła im skrzypaczka Monika Kościelna, znana już gościom klubu z koncertów



muzyki azerbejdżańskiej. Jej elektryczne skrzypce wniosły w cały występ dodatkową porcję energetycznego brzmienia, które zachwyciło zgromadzoną w Kontraście publiczność.

Improwizacje muzyczne w połączeniu z niemy filmem mają w Sochaczewie już stałą grupę odbiorców, którzy pojawiają się na każdym klubowym Filmowym Jam Session. Kolejne muzycznie – filmowe spotkanie zaplanowano 28 kwietnia. Zapraszamy.

Zagra KADETĚ

Na scenie Klubu Kontrast 7 kwietnia o godz. 18.00 zaprezentuje się zespół KADETĚ. Jest to projekt trzech przyjaciół z Warszawy: pianisty K. Dębińskiego, kontrabasisty R. Orzeszko i W. Chromińskiego grającego na perkusji.

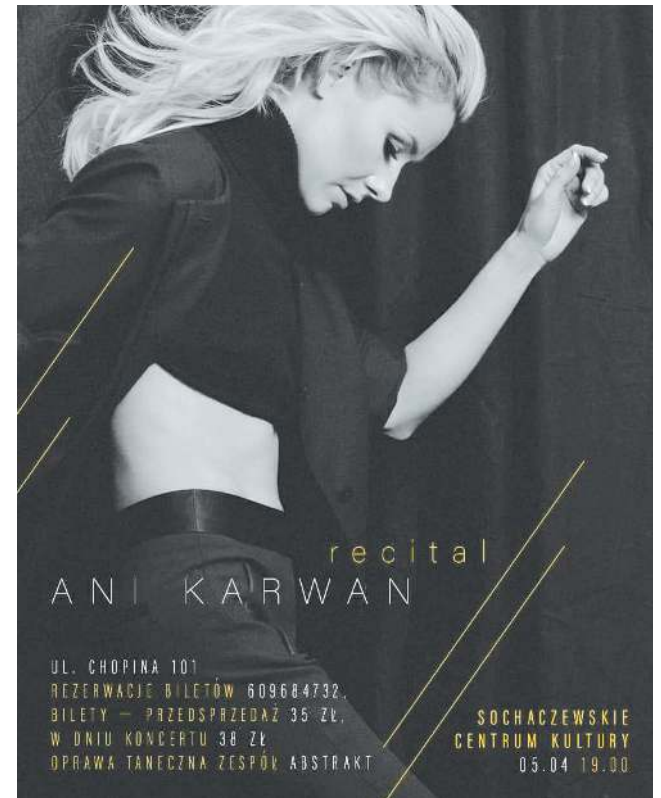
Ich muzykę cechuje oryginalne podejście do formy i faktury dźwięków. Zespół w pełni korzysta z artystycznej niezależności decydując się na rozwiązania, które często zaskakują publiczność. Koncerty KADETĚ to przede wszystkim ogromna energia, która udziela się słuchaczom.

Do szerokiego pola muzycznych inspiracji zespołu należą m.in.: J. Coltrane, E.S.T., Faithless czy Stevie Wonder. Muzyków inspirują także inne dziedziny sztuki: malarstwo, teatr oraz „miejska przestrzeń”. Czerpią też z doświadczeń, które zdobyli grając z innymi muzykami, poruszającymi się w różnych konwencjach – od punka do free jazzu.

Pod koniec roku planują wydanie debiutanckiej płyty. Na koncercie w Sochaczewie zagrają to, co jest najbliższe ich sercu. Wstęp wolny. Zapraszamy.



Ania Karwan zaśpiewa w SCK



W czwartek 5 kwietnia o godz. 19.00 w Sochaczewskim Centrum Kultury przy ul. Chopina 101 ze swoim recitalem wystąpi Ania Karwan – wokalistka, kompozytorka i autorka tekstów. Jej kilkunastoletnia obecność na polskiej scenie muzycznej to setki zagranych koncertów oraz gościnnych nagrań u boku największych producentów.

Ania Karwan szerokiej publiczności znana jest z VII edycji programu „The Voice of Poland”, w którym po brawurowym wykonaniu „Purple Rain” Prince’a media okrzyknęły ją mianem wschodzącej divy polskiej sceny muzycznej. Jej głos można było słyszeć na ścieżkach dźwiękowych do takich hitów kinowych jak „Listy do M”, „Planeta Singli” czy „Świadek Koronny”. Udostępniony we wrześniu ubiegłego roku singiel artystki już w drugim dniu premiery na Facebooku przekroczył milion wyświetleń. Wokalistka jest w trakcie nagrywania swojej debiutanckiej płyty, na której znajdzie się 11 autorskich piosenek. W Sochaczewie wystąpi z recitalem, w którym pojawi się również lokalny akcent. W koncercie weźmie udział dobrze znany sochaczewianom zespół Abstrakt. Zapraszamy.

Brydź na sportowo

13 marca w Sekcji Edukacji i Klubu Nauczyciela Sochaczewskiego Centrum Kultury odbył się Turniej Brydża Sportowego o Puchar Wiosny, w którym zwyciężyła para S. Sadzyński - K. Stadniczenko. II miejsce zajęła para S. Moroz - T. Osiecki, a III miejsce para H. Pawelec - H. Redes. Uczestnicy turnieju dziękują za organizację i opiekę kierownikowi

Sekcji Edukacji i Klubu Nauczyciela SCK - Teresie Kłuszo oraz Zakładowi Boryszew-ERG za objęcie turnieju patronatem.

Wszystkich sympatyków gry w brydża zapraszamy w każdy wtorek o godz. 17.30 do Sochaczewskiego Centrum Kultury przy ul. Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego 5 (Szkoła Podstawowa nr 3 w Sochaczewie).

Szymon Kołecki w SP 1

Mistrz olimpijski w podnoszeniu ciężarów, obecnie zawodnik MMA - Szymon Kołecki w czwartek 22 marca był gościem Szkoły Podstawowej nr 1.

Szymon Kołecki to polski sztangista, zdobywca srebrnego medalu na Igrzyskach Olimpijskich w Sydney w 2000 roku oraz złotego w Pekinie w 2008. Jest czterokrotnym medalistą mistrzostw świata, sześciokrotnym medalistą mistrzostw Europy. Po zakończeniu kariery ciężarowca, od 2016 roku zawodowo trenuje MMA. Występuje w barwach Nastula&Okniński Team. Ma za sobą pięć stoczonych walk, wszystkie wygrane.

Sportowiec spotkał się z uczniami „jedyńki” w szkolnej sali gimnastycznej. Młodzież miała do niego wiele pytań, na które wyczerpująco odpowiadał. Przez ponad godzinę uczniowie pytali go m.in.



o stosowanie diety, rekordy życiowe, przygotowania do kolejnych starć w walkach MMA, zainteresowania w życiu prywatnym, czy o przeczytane lektury szkolne.

Szymonowi Kołeciemu towarzyszyły dwie córki, które wspólnie z nim, w ramach podziękowań za wizytę, odebrały od dyrektora Małgorzaty Gorgis pamiątkowy medal od Klubu Olimpijczyka „Jedynka”. (mf)

Książka Nawrockiego w sprzedaży

W Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą można kupić ostatnią książkę Leszka Nawrockiego. Ukazała się ona w listopadzie ubiegłego roku, na kilka tygodni przed śmiercią autora. Pierwotny nakład rozszedł się błyskawicznie, w związku z czym muzeum zamówiło dodruk. Wznowienie „Bitwy nad Bzurą na terenie powiatu sochaczewskiego” tym razem ukazało się w twardej oprawie i kosztuje 60 zł. (sos)



Powiatowy Urząd Pracy w Sochaczewie
po raz kolejny organizuje

TARGI PRACY

w dniu 19 kwietnia 2018 roku (czwartek)

w godz. 10⁰⁰ do 13⁰⁰
w sali balowej



Hotelu „CHOPIN” w Sochaczewie
ul. Traugutta 21

Wszystkich zainteresowanych
Zapraszamy
Dyrekcja oraz pracownicy CAZ

Stypendia starosty

Blisko 40 uczniów ze szkół, dla których organem prowadzącym jest powiat sochaczewski, otrzymało za I semestr roku szkolnego 2017/2018 stypendia starosty. Te finansowe wyróżnienia przyznano młodzieży za bardzo dobre i wybitne wyniki w nauce.

Komisja konkursowa, której przewodniczyła starosta Jolanta Gonta, obradowała 26 lutego. Po rozpatrzeniu wniosków, postanowiono przyznać stypendia 37 uczniom z sześciu szkół, tj.: Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Sochaczewie, Zespołu Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego, Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego, Zespołu Szkół im. J. Iwaszkiewicza oraz Zespołu Szkół w Teresinie i Zespołu Szkół w Erminowie.

Najwięcej, bo 13 stypendiów trafiło do uczniów Zespołu Szkół im. J. Iwaszkiewicza. Tu najwyższa średnia wynosiła 5,10 i należy do uczennicy zasadniczej szkoły zawodowej. O jedno stypendium mniej, bo 12 trafiło do Zespołu Szkół Ogólnokształcących - 4 do gimnazjalistów i 8 do licealistów. Wśród gimnazjalistów najwyższa średnia wynosiła 5,34, zaś wśród



Stypendyści z „Osiemdziesiątki”

uczniów szkół ponadgimnazjalnych - 5,14 (LO w ZSO).

W ZS CKP i ZS RCKU stypendia otrzymało po 5 uczniów (najwyższa średnia 5,14 w ZS CKP, w ZS RCKU - 5,00). Po jednym stypendium otrzymali uczniowie ZS w Teresinie (średnia 4,85) i ZS w Erminowie (4,64).

Wręczający stypendia uczniom ZS CKP wicestarosta Tadeusz Głuchowski podkreślał, że Zarząd Powiatu z zadowoleniem przyznaje uczniom wyróżnienia, które niewątpliwie stanowią nagrodę za wysokie wyniki i jeszcze bardziej motywują do nauki. Wyraził też nadzieję, że sty-

pendystów będzie przybywało z każdym kolejnym semestrem szkolnym.

Przypomnijmy. Stypendia starosty przyznawane są najzdolniejszej młodzieży za wybitne i bardzo dobre wyniki w nauce a także za wybitne osiągnięcia sportowe i w nauce. Kwota wypłacanej miesięcznie nagrody wynosi dla każdego ucznia 170 zł.

- Z dumą patrzymy na osiągnięcia naszej młodzieży, ich sukcesy w nauce. Z wielkim zadowoleniem możemy stwierdzić, że mamy nie tylko świetnych uczniów, ale też wspaniałych nauczycieli, dobrych rodziców, którzy mądrą współpracą motywują dzieci do wyjątkowej pracy - komentowała przyznane stypendia Urszula Opasiak, dyrektor Powiatowego Zespołu Edukacji.

Starostwo Powiatowe
w Sochaczewie

Poezja na obcasach



Miejska Biblioteka Publiczna wspólnie ze Stowarzyszeniem Sochaczewskie Wieczory Literackie „Atut” 9 marca świętowała Dzień Kobiet. Organizatorzy zaprosili na poetycko-muzyczne widowisko „Poezja na obcasach - my o kobietach, kobiety o nas”.

Spotkanie poprowadziły Mirona Miklaszewska i Stanisława Podgórska a oprawę muzyczną zapewnili: wokalista Stanisław Wasilewski z Żyrardowa i gitarzysta Jan Krzoz z Łodzi. Podczas spo-

tkania odbył się konkurs na najlepszy wiersz wieczoru. Publiczność wybrała utwory, które najbardziej się podobały. Nagrody książkowe otrzymali: I miejsce - Jan Sot; dwa II miejsca równorzędne zajęli - Apolonia Lato i Edward Kijoch, a cztery III miejsca równorzędne publiczność przyznała Annie Cywińskiej, Małgorzacie Woźniak, Danucie Kłos i Stanisławie Podgórskiej. Nagrody ufundował wójt gminy Sochaczew Mirosław Orliński.

Perełki Abstraktu



W Hali Gier Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie odbyły się Krajowe Mistrzostwa IDO Disco Dance, Disco Show, Disco Freestyle National Disco Champs 2018. W tej prestiżowej imprezie swoje taneczne umiejętności prezentował również nasz Abstrakt.

Sochaczewscy tancerze pokazali się w kategoriach disco dance solo, disco freestyle solo oraz disco dance duety. Zmagania naszych reprezentantów przyniosły wysokie miejsca medalowe. Pierwsze lokaty wywalczyli: Szymon Stachlewski i Katarzyna Ciurzyńska w kategorii disco

dance duety oraz Kacper Grochowski w disco dance solo i disco freestyle solo. Dwa drugie miejsca zajął Kacper Jelonek w kategorii disco dance solo i disco freestyle solo, a trzecie miejsca wywalczyli Michał Kłok w disco dance solo oraz Kacper Jelonek i Karolina Stańczyk w disco dance duety. Miejsca na przysłówowym pudle zaowocowały awansem do kadry narodowej.

Gratulujemy tancerzom i trenerkom - Monice Osieckiej-Jaworskiej oraz Agacie Koźbiał za pracę włożoną w przygotowanie do Krajowych Mistrzostw IDO 2018 i życzymy kolejnych sukcesów.

Ilustrowanie sprawia mi przyjemność

Niewielu sochaczewian zna dorobek twórczy **Łukasza Majewskiego**, a jego dotychczasowe dokonania robią naprawdę duże wrażenie. Ilustracje jego autorstwa ukazywały się m. in. w „Vogue”, „Glamour”, „LOGO”, „Exklusiv”, „Hiro”, „Soul magazine”, „SLOW” i „Bluszczu”. Jest on również współautorem serii książek dla dzieci, których bohaterem jest Ancyklopek. Niedawno na rynku ukazała się „Była sobie dziewczynka” - kolejna pozycja książkowa, którą stworzył w duecie z Piotrem Dobrym.

Może zaczniemy od tego, jak wydać książkę o ogólnopolskim zasięgu? W powszechnym mniemaniu uchodzi to za coś wręcz niewykonalnego.

Wszystko zaczęło się od Ancyklopek, któremu poświęciliśmy trzy pierwsze książki. Są one skierowane do najmłodszych dzieci, w wieku od roku do trzech lat. Pierwotnie zgłosiliśmy się do konkursu na książkę dla dzieci. Mimo że nie zajęliśmy w nim żadnego miejsca, postanowiliśmy zrobić użytek z naszej pracy i zaczęliśmy wysyłać książkę do najróżniejszych wydawnictw. Po pół roku zgłosiło się do nas początkujące wydawnictwo Tadam, które było zainteresowane Ancyklopekami. Jeżeli ktoś myśli o wydaniu książki, to chyba jest najprostsza metoda. Trzeba uzbroić się w cierpliwość i po prostu rozsyłać, rozsyłać i jeszcze raz rozsyłać.

Często jest tak, że wydawnictwo chce opublikować daną pozycję, ale wymaga od autora wpłacenia określonej sumy na druk i promocję. Musielście ponieść tego typu koszty?

Nie, mieliśmy pełne wsparcie wydawnictwa. W ogóle nie braliśmy pod uwagę możliwości współfinansowania.

Wasze książki są nietypowe. Nie opierają się na jasnej, pastelowej paletce barw, „Była sobie dziewczynka” ma też niebanalne przesłanie.

Faktycznie, wiele wydawnictw podchodzi do szaty graficznej bardzo standardowo, czyli jeżeli np. pozycja skierowana jest do dziewczynek, to powinna opierać się na różu i brokacie. W przypadku „Dziewczynki” zastanawiałem się, czy rysunki nie są aż za ciemne. Po pewnym czasie doszedłem jednak do wniosku, że, w połączeniu z zastosowanym papierem, dodaje to książce fajnego sznytu. Poza tym bardzo podoba



Łukasz Majewski (pierwszy od lewej) wraz z Piotrem Dobrym podczas spotkania w Empiku

mi się styl pisania Piotra, który prywatnie jest ojcem siedmioletniej dziewczynki, a także feministą. Nic dziwnego, że dobrze czuje poruszany przez nas temat.

Dzieci w jakim wieku mogą sięgnąć po „Była sobie dziewczynka”?

Książka jest skierowana do dzieci od 6 roku życia. Ma ona dość poważne przesłanie jak na literaturę dla najmłodszych. Nie da się ukryć, że na przestrzeni dziejów dziewczynki miały „po górkę”, było to po prostu uwarunkowane kulturowo i właściwie nie da się z tym dyskutować. Właśnie o tym pisze Piotr. Chcemy, by dziewczynki zobaczyły, że dochodzenie do obecnego stanu, tego jak dziś wygląda świat, było procesem. Naszym celem było to, by dziewczynki na swój sposób doceniły to, że udało im się zdobyć możliwość wyboru, decydowania o swoim życiu.

Wybór takiego tematu wyszedł od was?

Mieliśmy sugestię z wydawnictwa, żeby zrobić książkę o dziewczynkach. Postanowiliśmy rozwinąć ten pomysł. Zaczęliśmy działać w tym kierunku około roku temu. Pierwsza wersja ilustracji o jakich myślałem, była zupełnie inna, niż ta, która ostatecznie trafiła do



„Była sobie dziewczynka” czwarte wydawnictwo Łukasza Majewskiego

książki. Stało się tak ponieważ w międzyczasie wróciłem do rysowania na papierze. Przez ostatnie lata działałem raczej w programach graficznych. Przez długi czas prawie nie miałem kontaktu z odręcznym rysunkiem. Doszliśmy do wniosku, że w tej technice „Dziewczynka” będzie miała więcej duszy.

Jak już ustaliliśmy, wasze książki skierowane są nie do każdego odbiorcy. Czy macie już wierne grono czytelników?

Nie wiem, czy można mówić o wiernym gronie, ale widzimy to, co się dzieje w internecie, gdzie nasza najnowsza książka spotyka się z bardzo dużym zainteresowaniem. Już pierwsza informacja na temat „Dziewczynki”, gdy wydawnictwo opublikowało jedynie okładkę, odbiła się sporym echem. Przyznaję też, że w przypadku najnowszej książki mamy lep-

szą promocję. Wynika to m. in. z tego, że nasze wydawnictwo się rozwinęło, pozyskaliśmy kilku patronów medialnych. Mamy sporo spotkań autorskich, np. w Empiku. Pojawimy się też na warszawskich Targach Książki Dziecięcej „Przecinek i Kropka”. Oczywiście jest jeszcze za wcześnie na mówienie o jakichkolwiek danych sprzedażowych - „Dziewczynka” ukazała się zaledwie kilka tygodni temu.

Będzie wersja dla chłopców?

Czytelnicy domagają się „Był sobie chłopiec”, ale wydanie takiej książki będzie w naszej opinii znacznie trudniejsze. Zwykle ciężko jest wymyślić analogiczne przesłanie, choćby z racji tego, że historia pisana jest z punktu widzenia mężczyzny. Wszystko jest jednak do przemyślenia. Może moglibyśmy skupić się na nietypo-

wych wyborach dokonywanych przez chłopców? Na razie Piotr jest do pomysłu nastawiony sceptycznie. Poza tym nasze wcześniejsze pozycje dotyczące Ancyklopek nie są zamkniętą serią. Mamy pomysły na czwartą część.

Jest pan absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Czy istnieje możliwość, że w przyszłości postawi pan bardziej na malarstwo niż ilustrowanie?

Ilustrowanie sprawia mi największą przyjemność. Choć jest to, jak każda branża związana ze sztuką, trudny rynek. Gdy zaczynałem, około 7-8 lat temu, z jednej strony gazety były nastawione na to, że będą korzystać z ilustracji. Swego czasu pojawiały się one nawet w „Gali”, kojarzonej stricte ze zdjęciami celebrytów. Jednocześnie konkurencja była olbrzymia. Na rynku cały czas funkcjonuje wielu świetnych ilustratorów. Obecnie zleceń jest mniej, co wynika nie tyle z mody, co z tego, że prasy jest coraz mniej. Zamykają się kolejne tytuły, zmniejszane są nakłady. Ilustratorzy dostają też sporo zleceń związanych z drukiem książek. Przestrzeń dla dzieci jest natomiast jedną z tych, gdzie wydaje się ich najwięcej. Rysunki nieźle radzą sobie również w sieci.

Facebookowy profil Tin Boy jest też formą promocji?

Dokładnie, dzięki wysłaniu swojego portfolio na facebooku pozyskałem wielu klientów.

Ostatnio pana prace ukazały się w pierwszym, głośniejszym numerze polskiego Vogue.

Bardzo się cieszę że, współpraca z Vogue nie będzie jednorazowa i otrzymałem od nich kolejne zlecenie. Dyrektor artystyczny Vogue pracował wcześniej w Glamo-

ur, dla którego rysowałem. Skontaktował się ze mną gdy przygotowywał pierwszy numer. Okazało się, że reszcie zespołu podoba się mój styl. Odpowiada mi to, że redakcja Vogue jest konkretna, a jednocześnie daje mi sporo swobody. Ich sugestie dotyczące drobnych, technicznych spraw związanych np. z łamaniem stron. Zresztą w większości redakcji, z którymi współpracowałem, zazwyczaj tak to wyglądało, nikt mi nic nie narzucał. Wydawcy respektowali wizję artystyczną.

Książki, kolejne ilustracje dla magazynów, co jeszcze ma pan w planach?

W najbliższym czasie głównie będziemy promować „Była sobie dziewczynka”. Oprócz tego jestem na etapie robienia komiksu inspirowanego mitem sumeryjskim. Można powiedzieć, że jestem na półmetku. Robię go sam dla siebie i nie mam gwarancji, że mi go ktoś wyda. Prywatnie interesuję się komiksem autorskim, nie superbohaterskim. W Polsce, mimo że zainteresowanie tą formą sztuki rośnie, nadal jest to niszowy rynek. Przykładowo we Francji komiksy osiągają milionowe nakłady, a nad Wisłą sprzedane dwa tysiące egzemplarzy jest sukcesem. Nadal panuje odium, że komiks jest czymś skierowanym wyłącznie do dzieci. Tymczasem były przecież komiksy, takie jak Maus, które dostały Pulitzera. Ja na razie odpoczywam od mojego komiksowego projektu i istnieje możliwość, że, gdy wrócę do niego po przerwie, będę chciał zmienić w nim połowę rzeczy. Często mam tak z moimi pracami - uważam, że trzeba się od nich zdystansować, by móc spojrzeć na nie świeżym okiem.

Życzę powodzenia i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Agnieszka Poryszewska

RUGBY

Sezon rozpocznie się charytatywnie

Nareszcie! Sochaczewscy rugbiści ruszają do boju. W Wielką Sobotę zagrają na wyjeździe z Arką Gdynia. Siódmego kwietnia podejmą mistrzów Polski – MasterPharm Budowlanych Łódź.

Pierwszy mecz nowego sezonu na własnym stadionie ma być wielkim wydarzeniem. Spotkanie z mistrzami Polski rozpocznie się o godz. 16, ale już wcześniej będzie się wiele działo. Organizatorzy szykują mnóstwo atrakcji dla kibiców. Będą nagrody, rodzinny piknik, mecz juniorów (godz. 12), trening pokazowy „Tygrysic” poprzedzający starcie seniorów. Będzie też ważna akcja charytatywna.

Podczas meczu z MasterPharm rugbiści chcą wesprzeć leczenie chorego 7-letniego Bartka Salwy. Bartek, czy jak wolą o nim mówić rodzice – „Bus” ma mózgową porażenie dziecięce – nie mówi, nie chodzi, ma wiele innych problemów.

- Jego rodzice od kilku lat angażują się jako wolontariusze w organizację meczów reprezentacji. Byli z nami choćby podczas ostatnich mistrzostw Europy w rugby 7. Nigdy o nic nie prosili, sami dawali, choć ich synek jest naprawdę ciężko chory. Chcemy pomóc, jak tylko możemy – mówi menedżer sochaczewskiej drużyny Maciej Brażuk, który przez ostatnie



Rugbiści przygotowują się do sezonu na obozie w Spale

lata odpowiadał m.in. za organizację meczów i turniejów reprezentacji Polski.

- Dla Busia zagrają też rugbiści podczas derbów Łodzi. Są też zbierane pieniądze przez „Fundację Kolorowy Świat”. Fundacja utworzyła subkonto, na które można wpłacać pieniądze. Nr konta to: 76 1240 5527 1111 0010 6550 6010. W tytule przelewu trzeba wpisać: „#62 Bartosz Salwa”. Można przekazywać dla niego również 1% z podatku. Nr KRS to: 0000161880. W rubryce cel szczegółowy wpisujemy: „#62 Bartosz Salwa” – wyjaśnia Karina Kryś, która z ramienia RC Orkan koordynuje akcję pomo-

cy sochaczewskich rugbistów dla „Busia”. Tymczasem w klubie trwa wyścig z czasem. Działacze zdobyli już pozwolenia na prace dla nowych zawodników, którzy mają przylecieć z Kenii i Gruzji. Teraz trwa walka o to, by dostali na czas wizy i zdążyli na pierwszy mecz.

- Nie wiem czy wszystkim uda się ściągnąć na mecz z Arką. Mam nadzieję, że będziemy mogli z nich skorzystać podczas starcia z Budowlanymi – mówi prezes RC Orkan Robert Dłutek.

Seniorzy poprzedni weekend spędzili w Spale, gdzie pracowali nad schematami gry w ataku i obronie.

- To był bardzo udany wypad. Krótki, ale intensywny. Trenowaliśmy w świetnych warunkach, nawet opady śniegu nam nie przeszkodziły – boisko zostało oczyszczone specjalnie dla nas – cieszy się trener Maciej Misiak, który na każdym treningu ma ponad 20 zawodników.

- Nawet jeśli na pierwszy mecz w Gdyni nie będę miał do dyspozycji wszystkich zagranicznych wzmocnień i tak będziemy silni. Tak dobrych przygotowań do sezonu Orkan nie miał od lat. Jestem pewien, że dla każdej ekipy będziemy trudnym rywalem. Oczywiście trzeba pamiętać, że wracamy do Ekstraligi, część zawodników jest bardzo młoda, nigdy nie grała na tym poziomie, ale uważam, że powinniśmy sobie dać radę. Nie będziemy dla nikogo chłopcami do bicia, cele mamy naprawdę bardzo ambitne, budujemy zespół, który w ciągu najbliższych dwóch-trzech lat ma się włączyć w walkę o mistrzostwo Polski – zapewnia szkoleniowiec.

TENIS STOŁOWY

Młodzież przy ping-pongowym stole

W ostatnich dniach w Sochaczewie rozegrano dwa młodzieżowe turnieje w tenisa stołowego. Rywalizowali uczniowie szkół z terenu powiatu oraz reprezentanci klubów sportowych w mistrzostwach Mazowsza. Bezkonkurencyjne okazały się juniorki SKTS – Aleksandra Paruszevska i Aleksandra Wojtczak.

Międzyszkolny turniej odbył się w środę 14 marca w hali MOSiR przy ul. Kusocińskiego. Organizatorami zawodów byli Zespół Szkół Centrum Kształcenia Praktycznego oraz starostwo powiatowe. Impreza ta jest jednym z elementów programu obchodów 100. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości na ziemi sochaczewskiej.

W uroczystym otwarciu turnieju uczestniczyła starosta powiatu sochaczewskiego Jolanta Gonta, dyrektor PZE – Urszula Opasiak oraz dyrektor „Osiedzięsiatki” – Julia Jakubowska. Zawody sędziował Radosław Jurzyk, całość koordynował Jakub Seklecki.

Do stołów stanęło 58 zawodników ze szkół z powiatu sochaczewskiego. Rywalizacja odbywała się w kategorii dziewcząt i chłopców w trzech grupach wiekowych. Zwycięzców nagrodzono pamiątkowymi statuetkami i medalami ufundowanymi przez Starostwo Powiatowe w Sochaczewie. Otrzymali je zawodnicy, którzy zajęli pierwsze trzy miejsca w każdej kategorii:

Dziewczeta

Szkoły ponadpodstawowe: 1. Aleksandra Wojtczak (ZSO), 2. Aleksandra Paruszevska (ZSCKP), 3. Aleksandra Panek (ZSCKP).

14-16 lat: 1. Julia Jarzyńska (Budki Piaseckie),

2. Wiktoria Mamcarz (ZSO),
3. Natalia Piwowarska (Teresin).
U-14: 1. Weronika Kusiak (Śladow),
2. Karolina Zdanowska (Teresin),
3. Agnieszka Piątkowska (Giżyce).

Chłopcy

Szkoły ponadpodstawowe: 1. Michał Kowalczyk (ZSCKP), 2. Adam Ertman (ZSO),
3. Jakub Kazmierski (ZSO).

14-16 lat: 1. Nikodem Zofczak (Budki Piaseckie),
2. Patryk Merwart (Budki Piaseckie), 3. Hubert Włodarczyk (Budki Piaseckie).

U-14: 1. Gracjan Brejnak (Budki Piaseckie),
2. Fabian Piątkowski (Giżyce),
3. Szymon Wolowczyk (Budki Piaseckie).

Turniej o większej randze rozegrano w hali spor-

towej Szkoły Podstawowej nr 4 w dniach 17 i 18 marca. Nasze miasto było gospodarzem Mistrzostw Mazowsza w Tenisie Stołowym. Rywalizowali juniorzy, młodzicy i żacy, w grze pojedynczej i w deblu.

Nie zawiodły juniorki, występujące na co dzień w barwach Sochaczewskiego Klubu Tenisa Stołowego – Aleksandra Paruszevska i Aleksandra Wojtczak. W sobotę, zarówno w rywalizacji drużynowej, jak i w grze podwójnej były bezkonkurencyjne. Dwie Ole zdobyły mistrzostwo Mazowsza, zapewniając sobie jednocześnie awans do turnieju mistrzostw Polski.

Indywidualną przepustką do gry z najlepszymi juniorkami w kraju wywalczyła sobie też Aleksandra Paruszevska. W turnieju gry pojedynczej pokonała kolejno: Julię Kęsicką (UKS Bielany 273 Warszawa), Alicję Kwiatkowską (KS Ożarów Mazowiecki), Katarzynę Trochimiuk (KS Spójnia Warszawa). Jej drużynowa koleżanka, Aleksandra Wojtczak, stanęła na najniższym stopniu podium, zwyciężając w meczu o trzecie miejsce z Alicją Kwiatkowską.

W niedzielnym turnieju III Grand Prix Mazowsza żaków zagrało trzech wychowanków sochaczewskiego Basketu, którzy zajęli następujące miejsca: 21-24. Filip Zygmunciak, 25-32. Adam Wójcik, 33-48. Omar Kolankiewicz.

Ogromny wkład w organizację Mistrzostw Mazowsza w Tenisie Stołowym wniosła trenerka UKS MOSiR Basket Sochaczew – Justyna Mamcarz. Wspólnie z naczelnikiem Wydziału Sportu i Organizacji Pozarządowych UM Agatą Kalińską i prezesem Mazowieckiego Związku Tenisa Stołowego Markiem Zalewskim wręczali zwycięzcom medale i puchary. Patronat nad imprezą objął burmistrz Piotr Osiecki. Nagrody rzeczowe ufundowała sochaczewska firma Kompit.

BADMINTON

Walczyli o Puchar Burmistrza

W piątek 23 marca w Szkole Podstawowej nr 3 rozegrano drugi turniej z cyklu IV Grand Prix Sochaczewa w Badmintonie, organizowanego przez stowarzyszenie „Razem i Sprawnie”. Zawody były jedną z imprez związanych z obchodami, na ziemi sochaczewskiej, 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.



Badmintoniści walczyli o Puchar Burmistrza Piotra Osieckiego. W turnieju zagrało 19 zawodników z Sochaczewa, Kozłowa Biskupiego, Płocka, Skierzniewic oraz Ozorkowa. Rozegrano w sumie 35 meczów.

W pierwszym półfinale spotkali się Szymon Zuziak z Płocka, z sochaczewianinem Damianem Smusem. Pojedynek wygrał zawodnik z Płocka, który zwyciężył w pierwszym secie 15:7. Natomiast druga partia oddana została

przez jego rywala walkowerem. Drugi półfinał toczył się pomiędzy Jarosławem Kuźniewskim (Płock) oraz Michałem Królem (Ozorków), który po trzysietowym meczu wygrał 2:1 (13:15, 15:8, 15:9). W finale Szymon Zuziak potrzebował dwóch se-

tów, aby zwyciężyć z Michałem Królem (15:12, 15:11).

Puchary ufundowane przez burmistrza Piotra Osieckiego, medale oraz dyplomy dla trzech pierwszych zawodników wręczyli prezes stowarzyszenia „Razem i Sprawnie” Krzysztof Werłaty oraz wiceprzewodniczący rady miejskiej Arkadiusz Karaś, którzy jednocześnie czynnie uczestniczyli w turnieju jako zawodnicy.

Kolejny turniej z cyklu IV GPS w Badmintonie odbędzie się w piątek 20 kwietnia w Szkole Podstawowej nr 3 im. Bolesława Krzywoustego. Początek zawodów o godz. 18.00.

MMA

Mistrzowie zaczynali w Sochaczewie

Wielu zawodników i zawodniczek, którzy są obecnie największymi światowymi gwiazdami rozpoczynało swoje kariery w Amatorskiej Lidze MMA. Już w niedzielę ósmego kwietnia w hali MOSiR przy ul. Kusocińskiego odbędzie się Puchar Polski (ALMMA 148). Do Sochaczewa przyjadą najlepsi wojownicy i amazonki w Polsce.

- Kolejny raz w progach Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji zobaczymy śmietankę polskiego amatorskiego MMA. Rywalizować będzie około 300 zawodników i zawodniczek. Tym razem pojedynki mieszanych sztuk walki przebiegać będą w trzech oktagonach. W bocznej sali rozegrany zostanie z kolei turniej brazylijskiego Ju-Jitsu – mówi główny organizator zawodów, prezes Dragon Fight Club i Stowarzyszenia Amatorska Liga MMA, Sławomir Cypel.

W ramach Pucharu Polski odbędą się turnieje: kadet MMA chłopców i dziewcząt (2005-2003); junior MMA chłopców i dziewcząt (2002-2000); „pierwszy krok MMA” (zawodnicy, którzy ukończyli 18 rok życia i startowali w zawodach maksymalnie trzy razy); ograniczona formuła senior MMA; full contact MMA; kobiety OFS MMA; BJJ No Gi - w kategoriach junior i senior, kobiet i mężczyzn, na białe i kolorowe pasy.

Kuźnia zawodowców

W Amatorskiej Lidze MMA zaczynało wielu fighterów, którzy przeszli w zawodowstwo. Zawody są transmitowane na żywo w internecie. Walki śledzą menadżerowie i promotorzy, którzy wyszukują obiecujących zawodników i proponują im później intratne kontrakty.

Na świecie jest kilka federacji. Największą, najstarszą (działa od 1993 roku) i najbardziej prestiżową organizacją jest UFC (Ultimate Fighting Championship). W Polsce największą federacją jest KSW (Konfrontacja Sztuk Walki).

- MMA w Polsce nie jest traktowane jako dyscyplina sportowa (na przykład przez ministerstwo sportu).

Jest to skrajnie skomercjalizowana forma konfrontacji – opowiada Sławomir Cypel. - Żeby żyć z MMA, trzeba być naprawdę wybitnym zawodnikiem. Jedynie około 20 osób w Polsce utrzymuje się z tego. Cała reszta musi godzić pracę zawodową z treningami. Optymalne przygotowanie do starcia na zawodowej arenie zajmuje około pół roku, więc liczba stoczonych walk poszczególnych zawodników może nie być imponująca. Za to pieniądze już są. Przykładowo, gaże zawodników,

występujących w naszej rodzimej KSW, za jedną walkę wynoszą kilkaset tysięcy złotych – dodaje prezes Dragonów.

Smoki wśród najlepszych

Kilku reprezentantów sochaczewskich Dragonów ma za sobą sukcesy w zawodowym MMA. Najbardziej doświadczonym wojownikiem jest **Grzegorz Ciepliński**. Wygrał on pierwsze Mistrzostwa Polski, organizowane w 2011 roku. Do dziś ma za sobą 13

stoczonych walk zawodowych (bilans 7-6) i zajmuje 11. miejsce w rankingu polskich zawodników wagi ciężkiej.

Inni utytułowani zawodnicy Dragona to m.in. **Piotr Kaczyński** – wicemistrz Polski MMA 2013, zdobywca Pucharu Polski MMA 2016, ma za sobą trzy walki zawodowe; **Łukasz Lozze** – wielokrotny medalista turniejów Amatorskiej Ligi MMA, przez dwa lata był najlepszym zawodnikiem wagi ciężkiej w klasyfikacji generalnej, ma za sobą jedną (wygraną) wal-

kę zawodową; **Łukasz Kozłowski** jest mistrzem Polski MMA 2012 i 2015, mistrzem świata 2016 federacji WKF (World Kickboxing Federation) i mistrzem świata 2017 federacji IVWF (Integral Vovinam World Federation); **Kamil Piegat** jest wicemistrzem Polski 2015, zajął trzecie miejsce na mistrzostwach świata 2016 federacji WKF, ma na swoim koncie jedną walkę zawodową, którą niestety przegrał.

Słaba płęć?

Może to być lekkim zaskoczeniem, ale największą światową gwiazdą, która zaczynała karierę w Amatorskiej Lidze MMA jest kobieta – **Joanna Jędrzejczyk**. Jest ona m.in. trzykrotną zawodową mistrzynią świata i dwukrotną mistrzynią Europy w tajskim boksie. Była pierwszą Polką występującą w organizacji UFC. Jest mistrzynią tejże federacji w wadze słomkowej (do 52 kg) w latach 2015-2017. Jej bilans walk zawodowych w MMA jest imponujący. Ma na swoim koncie 14 wygranych i tylko jedną porażkę.

Drugą bardzo utytułowaną kobietą jest **Karolina Kowalkiewicz**. Zawodowo debiutowała w polskim KSW, a od 2015 roku walczy w UFC, w której do tej pory stoczyła sześć starć. Bilans jej wszystkich walk zawodowych wynosi 11-2. Co ciekawe występuje w tej samej kategorii wagowej co Joanna Jędrzejczyk. Panie zmierzyły się na gali UFC w listopadzie 2016 roku. Wcześniej stoczyły pamiętną walkę w ramach zawodów ALMMA 18, które odbyły się 4 marca 2012 roku w Sochaczewie. Jak wspo-

mina Sławomir Cypel, były to wówczas dwie dziewczyny, takie jak dziesiątki innych, i nikomu nawet nie przyszło do głowy, że po pięciu latach będą walczyły w Las Vegas o tytuł mistrza świata, jako dwie wielkie gwiazdy tej dyscypliny sportu.

Światowa czołówka

W Amatorskiej Lidze MMA zaczynało też kariery wielu czołowych polskich zawodników. **Krzysztof Jotko**, występując w amatorskiej lidze był niepokonany, został mistrzem Polski MMA 2011, później przeszedł na zawodowstwo. Jego obecny bilans walk zawodowych wynosi 19-3. Od 2013 roku występuje w UFC, stoczył do tej pory dziewięć walk w tej federacji. Od 2015 na galach UFC występuje również **Bartosz Fabiński**. Ma już za sobą dwa wygrane starcia. Co ciekawe, w 2010 roku przegrał on w Amatorskiej Lidze MMA w pojedynku z reprezentantem sochaczewskich Dragonów, Piotrem Kaczyńskim. Sześć walk w ALMMA stoczył też **Daniel Omiełan-czuk**. W 2009 roku zadebiutował w KSW, a cztery lata później trafił do UFC, gdzie stoczył do tej pory dziewięć pojedynków. Chyba najbardziej doświadczonym zawodnikiem, który stawiał pierwsze kroki w Sochaczewie jest za to **Marcin Held** (rekord zawodowy 23-7). W latach 2011-2016 występował w galach Bellator MMA (druga po UFC światowa federacja). W 2016 roku przeszedł do UFC, dla której stoczył cztery walki. Od marca 2018 roku jest zawodnikiem ACB (Absolute Championship Berkut).



BURMISTRZ MIASTA SOCHACZEW

ZAPRASZA DO UDZIAŁU W 6 SOCHACZEWSKIM MAJOWYM

RAJDZIE ROWEROWYM

Trasa Rajdu:

Plac Kościuszki (START)
Czyste
Budki Piaseckie
Elżbietów
Wikcinek
Rokotów
Stodoła nad Bzurą (META)

START: 1 MAJA

z Placu Kościuszki
zbiórka 9.00
wyjazd 10.00

**Trasa:
37,2 km**



Piknik
w Stodole nad Bzurą
Ognisko, Gry i Zabawy

WWW.SOCHACZEW.PL
— BĄDZ W CENTRUM —
SPORTU!

Karty zgłoszeń - oddzielna dla dorosłego i dziecka - dostępne na miejskim portalu www.sochaczew.pl, stronie internetowej www.mosir.sochaczew.pl oraz w sekretariacie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji (ul. Olimpijska 3). Tam też należy składać (przesłać pocztą) wypełnione zgłoszenia lub drogą mailową mosir@mosir.sochaczew.pl. Lista chętnych zamknięta zostanie **24 kwietnia o godz. 16.00.**

Organizatorzy:



Patronat medialny:

